Nr. 132 (7765) R W P

Warszawa, PIĄTEK 12 MAJA 1939 r.

RUK XLVI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 18

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-80
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50gr. Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno, ul. Dąbrowskiego 12
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wys. 1 mm. w tekście gr. 70, zwycz. gr.50, miejsca zastrz. gr. 90, lekarskie gr. 35, nekrologi do 60 mm. gr. 30, powyżej 60 mm. gr. 40, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwania pracy gr. 5 za wyraz. Nasza rubryka — bezpłatnie. Komunikaty, tabelarycz. zł. 1. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Hitler ciężko chory?

Sensacyjne doniesienia prasy londyńskiej

Prasa angielska przynosi wiadomość o poważnej chorobie Hitlera. Jak wiadomo, kanclerz Hitler cierpi na poważną chorobę gardła Jeden ze znakomitych laryngologów niemieckich wydał podobno opinię, że „jest to choroba nieuleczalna, która w ciągu osiemnastu miesięcy doprowadzić musi do katastrofy".

Dodatkowe potwierdzenie tych wiadomości dają wynurzenia osobistego adiutanta Hitlera, Fritza Wiedemanna, o ciężkim stanie zdrowia jego wodza, w związku z czym już mianowany jest jego następca, którego nazwisko utrzymywane jest w tajemnicy. Opinia publiczna wskazuje na Goeringa, — jako domniemanego sukcesora kanclerza Rzeszy.

W czasie jednej z ostatnich uroczystości w Berlinie Hitler zemdlał. Wezwany lekarz stwierdził konieczność natychmiastowego dłuższego wypoczynku. Jest to już trzeci wypadek zemdlenia w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Kanclerzowi nie służy podobno pobyt w zbyt wysoko położonej siedzibie górskiej na szczycie Kehlsteinu (Alpy Bawarskie). Lekarze zalecają przenieść siedzibę nieco niżej.

Jeden z tygodników angielskich podaje wiadomość, że Hitler zaniechał ostatnio podróży samolotami.

Demonstracja nie dała żadnych wyników

Powrót floty niemieckiej

z podróży do Hiszpanii

Eskadra niemieckiej floty wojennej pod dowództwem admirała Boehma opuściła wczoraj rano port w Lizbonie, udając się w drogę powrotną do Niemiec.

Na wodach palestyńskich

Echa głośnych incydentów ze statkiem wiozącym nielegalnych emigrantów żydowskich

W związku z incydentem, jaki przed 10-ciu dniami zaszedł w Palestynie ze statkiem greckim, usiłującym wysadzić na ląd nielegalnych emigrantów żydowskich angielskich, minister kolonii Macdonald w odpowiedzi na interpelację posła Wegdwooda udzielił Izbie następującego wyjaśnienia. Dnia 31 marca przed samą północą zaobserwowano w obrębie palestyńskich wód terytorialnych statek, płynący wolno bez świateł. W odległości 1/4 mili od brzegu statek zatrzymał się i wówczas popłynęła w jego kierunku motorówka policyjna. Statek zaczął wówczas oddalać się, nie odpowiadając na sygnały policyjne. Z motorówki wystrzelono wówczas białą rakietę ostrzegawczą, a gdy statek w dalszym ciągu nie zatrzymał się, komendant motorówki wystrzelił z rewolweru dwa razy w kierunku statku. Motorówka policyjna popłynęła w ślad za statkiem, który jednak wypłynął poza granice wód terytorialnych. W czasie tego incydentu żadnych pasażerów nie było na pokładzie statku, widoczne natomiast było, iż pokład zawalony był skrzyniami, które, jak przypuszcza policja, zawierały broń transportowaną do Palestyny. Statek ten żadnych pasażerów na brzeg nie wysadził, natomiast do Candi na Krecie przybyły statki greckie „Aghios" i „Calaos", mając na swych pokładach 687 Żydów z Rumunii. Ujawniono wówczas„ że jeden z tym statków był tym, do którego na parę dni przedtym z motorówki policyjnej strzelano, przy czym dwóch pasażerów zostało zranionych, z których jeden zmarł.

Poseł Wegdwood niezadowolony tymi wyjaśnieniami ministra Kolonii, pragnął spowodować nagłą debatę izby „na temat akcji policji palestyńskiej", ale „speaker" (marszałek Izby) nie dopuścił nagłości, oświadczając, że ponieważ incydent wydarzył się 31 marca, sprawa — jego zdaniem — nie jest tak pilna, aby ją w trybie nagłym omawiać.

Genewa znowu ośrodkiem rozmów politycznych

Akcja tow. Bluma w Londynie

600.000 ochotników w Anglii w ciągu 15 dni

Paryskie koła polityczne przywiązują bardzo wielkie znaczenie do rozpoczynającej się w poniedziałek sesji Ligi Narodów. Nie oczekuje się, oczywiście, żadnych rewelacyjnych wystąpień ze strony instytucji genewskiej, lecz przypuszczalnie na marginesie sesji odbędą się rozmowy, które nabiorą znaczenia prawdziwej konferencji państw ,należących do angielsko-francusko - polskiego systemu bezpieczeństwa. W Genewie spotkać się mają bowiem ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji, Grecji, reprezentant Sowietów w osobie p. Potiemkina, oraz przedstawiciele neutralnego bloku skandynawskiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnych warunkach tego rodzaju zjazd nabiera znaczenia wyjątkowego i pozwala zwłaszcza wspólnie omówić skomplikowane problematy, związane z udziałem Sowietów w bloku obronnym. Niektórzy nawet oczekują, iż pakt angielsko-francusko - sowiecki ostatecznie zrealizowany będzie w toku tych narad.

AKCJA TOW. BLUMA

Przewódca francuskiej partii socjalistycznej b. premier Blum, podejmowany był w środę śniadaniem przez Winstona Churchilla, wieczorem zaś był gościem na obiedzie, wydanym dla niego w Izbie Gmin przez przwódcę Partii Pracy posła Attlee, w którym wzięli udział wszyscy wybitniejsi przewódcy „Labour Party" i związków zawodowych.

Po południu Blum odwiedził lorda Halifaxa w „Foreign Office".

W czasie swego pobytu w Londynie Blum odbył rozmowy z posłami: Edenem, lordem Cranbornem, lordem Astorem, b. ministrem marynarki Duff Cooperem i przywódcą liberałów sir Archibaldem Sinclairem. Wszystkie te rozmowy Blum prowadził pod kątem widzenia konieczności, jak najszybszego zorganizowania skutecznego oporu przeciw agresji.

600.000 OCHOTNIKÓW W ANGLII.

L. Burgin, minister zaopatrzenia wojennego Wielkiej Brytanii, oświadczył, iż w ciągu ostatnich 2 tygodni ponad 600.000 mężczyzn zaciągnęło się ochotniczo do różnych formacji wojskowych.

Gen Franco przenosi się do Madrytu

W Madrycie prowadzone są prace przygotowawcze celem zainstalowania poszczególnych ministeriów gen. Franco, pozostających dotychczas w Burgos, w Madrycie. Komisja, składająca się z 3-ch osób, pracuje pospiesznie nad przystosowaniem gmachu ministerium spraw zagr., ministerium przemysłu i handlu oraz organizacyj syndykalnych do nowych wymogów. Spodziewają się, iż za kilka dni gen. Franco zadecyduje przeniesienie rezydencji urzędów centralnych z Burgos do Madrytu.

Nad Żółtą Rzeką

Obrazek z walk w Chinach



Nad Żółtą Rzeką toczą się wciąż krwawe walki. Na naszym zdjęciu jeden z ataków japońskich na pozycje chińskie.

Tajemniczy samolot

strącony przez francuzów

W okolicach Pontralier we Francji zaobserwowano, wśród gęstej mgły, samolot niemiecki, oznaczony swastykami. Samolot ten został strącony, a wśród jego szczątków znaleziono zwłoki dwóch młodych Niemców w wieku lat około 25, ubranych po cywilnemu. Przy zabitych nie znaleziono żadnych dowodów tożsamości.

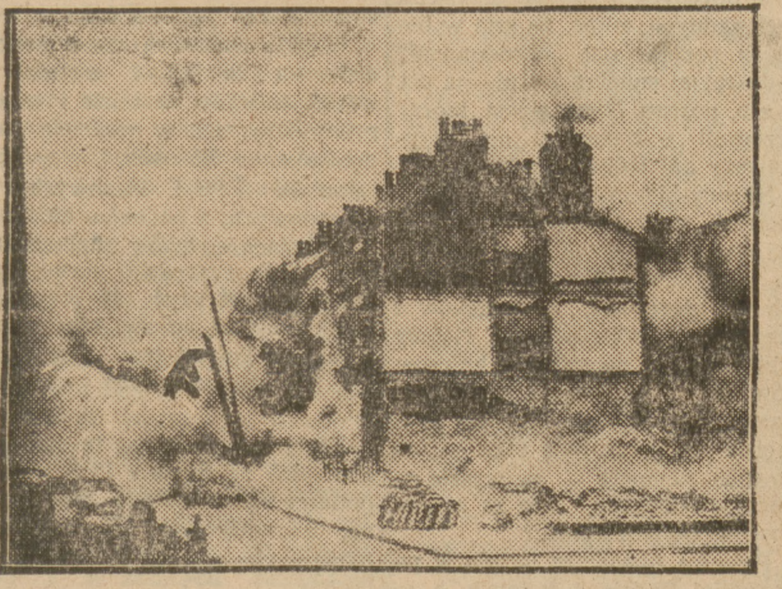
Wciąż uciekają z Hiszpanii

Do Marsylii przybył wczoraj statek „Lamor Iere", przywożąc na swym pokładzie 60 uciekinierów hiszpańskich. Między pasażerami statku znajdują się: Jesus Hernandes, b. min. oświaty oraz płk. Gala. Z Marsylii uciekinierzy udają się do Hawru.

Materiały wybuchowe na poczcie

Policja londyńska wykryła 45 paczek materiałów wybuchowych, umieszczonych w skrzynkach pocztowych w dzielnicy irlandzkiej Liverpoolu. Władze śledcze znajdują się na tropie organizacji, będącej w posiadaniu całego arsenału broni i amunicji.

Atak lotniczy na Liverpoole



W Liverpoole odbyły się wielkie manewry lotnicze połączone z próbami obrony przeciwlotniczej. Na zdjęciu atak lotniczy na obiekty wojskowe.

Tron cesarzy chińskich

zaginął bez śladu w drodze do Ameryki

Dawny tron cesarzy chińskich, który wywieziony został w r. 1937 przed wkroczeniem wojsk japońskich do Pekinu, zniknął w drodze z Amsterdamu do Nowego Jorku. Pani Roosevelt z inicjatywy której tron ten przewieziony miał być do Ameryki ,a następnie przeznaczony na zasiłki dla Chińczyków — ofiar wojny chińsko - japońskiej, zawiadomiła o zniknięciu cennego zabytku policję amerykańską.

Interwencja Roosevelta

o zlikwidowanie zatargu w przemyśle węglowym

Dzięki inicjatywie i wyrażonemu życzeniu prezydenta Roosevelta zwołana została w ciągu wczorajszego popołudnia ponownie konferencja pomiędzy przedstawicielami przemysłowców węglowych a reprezentacją strajkujących robotników węglowych. Na konferencji tej udało się zapobiec zupełnemu zerwaniu rokowań. Istnieje nadzieja, że zatarg zostanie zlikwidowany.

Demonstracje w Londynie



W Londynie odbyły się demonstracje w związku z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej.

Chamberlain o istocie układu Anglii z Rosją

LONDYN (PAT). Duże zainteresowanie w kołach politycznych wywołał komunikat agencji Tassa, ogłoszony w Moskwie, stwierdzający, że propozycje brytyjskie, skierowane do Rządu sowieckiego 8 maja, żądają, aby Sowiety udzieliły bezzwłocznie pomocy Francji i W. Brytanii w wypadku, gdyby obydwa te mocarstwa wciągnięte zostały w wojnę przez wykonywanie swych gwarancyj, udzielonych Polsce i Rumunii, lecz że propozycja brytyjska nie wspomina nic na temat udzielenia pomocy Rosji ze strony W. Brytanii i Francji na wypadek, gdyby Rosja wciągnięta została do wojny przez wykonanie swych zobowiązań.

Jak się okazuje, komunikat Tassa wywołany był nieścisłymi informacjami, podanymi przez agencję Reutera.

Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego i postanowione zostało, że premier Chamberlain złoży w Izbie Gmin wyjaśnienie.

Składając po południu wobec Izby Gmin swoje wyjaśnienie, premier Chamberlain podkreślił na wstępie, że komunikat, ogłoszony w Moskwie, oparty jest na pewnym nieporozumieniu co do istoty propozycyj, jakie Rząd angielski zgłosił wobec Rządu sowieckiego.

Premier Chamberlain oświadczył, że rozmowy są jeszcze w toku i dlatego nie może on rozstrząsać tych spraw, jednak *po ogłoszeniu komunikatu* uważa za słuszne zakomunikować Izbie ogólne wytyczne, według których rozmowy te postępują. Rząd brytyjski przyjął na siebie ostatnie zobowiązania, nie zwracając się do Rządu sowieckiego, aby w nich uczestniczył z uwagi na pewne trudności, które wszelkie tego rodzaju sugestie muszą z konieczności wywoływać. Nie mniej Rząd J. K. M. zasugerował Rządowi sowieckiemu, aby tenże z własnej inicjatywy złożył deklarację w tym sensie, że w wypadku, gdyby W. Brytania i Francja były wmieszane w działania wojenne wskutek wywiązywania się w ten sposób z przyjętych zobowiązań, Rząd sowiecki ze swej strony wyraziłby gotowość przyjścia także z pomocą, gdyby ona była pożądana.

Rząd sowiecki wysunął sugestię planu zarówno bardziej obszernego, jak i mniej elastycznego, który niezależnie od pewnych korzyści musi, zdaniem Rządu J. K. M., z konieczności wywołać te właśnie trudności, jakich propozycje rządu brytyjskiego miały na celu uniknąć. Rząd J. K. M. przeto podkreślił znaczenie tych trudności wobec Rządu sowieckiego i równocześnie poczynił pewne zmiany w swych pierwotnych propozycjach. W szczególności Rząd brytyjski wyraźnie stwierdził, że bynajmniej nie jest jego zamiarem, aby Rząd sowiecki zobowiązał się do interwencji niezależnie od tego, czy W. Brytania i Francja wywiązując się ze swych zobowiązań już zainterweniowały, jeżeliby Rząd sowiecki pragnął uzależnić swą interwencję od interwencji W. Brytanii i Francji, to Rząd J. K. M. ze swej strony nie miałby żadnych zastrzeżeń. Lord Halifax odbył wczoraj rozmowę z ambasadorem sowieckim — mówił dalej Chamberlain — który wyjaśnił mu, że dla Rządu sowieckiego nie byłoby rzeczą jasną, czy w ramach propozycyj brytyjskich nie mogłyby zaistnieć okoliczności, w których Rząd sowiecki byłby zobowiązany do interweniowania bez poparcia ze strony W. Brytanii i Francji.

Lord Halifax zwrócił się do ambasadora sowieckiego, aby podał Rządowi brytyjskiemu sprecyzowane motywy, na których powyższe wątpliwości Rządu sowieckiego się opierają.

Na zakończenie, gdy poseł Noel Baker z Labour Party skierował do premiera zapytanie, czy premier może potwierdzić, że gwarancje, udzielone Polsce, pod żadnym względem nie wykluczają sojuszu W. Brytanii z Rosją, premier odpowiedział: „Nasze porozumienie z Polską nie wyklucza możności sojuszu między W. Brytanią a Rosją".

Gen. Berbecki o wynikach subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Pożyczka przekroczyła wysokość pożyczki narodowej z r. 1933

PAT podaje przemówienie Komisarza Generalnego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, gen. broni Leona Berbeckiego, wygłoszone przez radio dnia 10 maja 1939 r., godz. 19, który m. in. powiedział:

„Jako Komisarz Generalny, mogę stwierdzić, że ogólna suma Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, według dotychczasowych obliczeń, już przekroczyła wysokość Pożyczki Narodowej z roku 1933.

Podaję do wiadomości ogółu te okoliczności, które uniemożliwiają na razie ustalenie ostatecznej sumy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a mianowicie:

Rolnictwo polskie znajduje się obecnie w okresie przednówka. Wobec czego dla całego bez wyjątku rolnictwa termin podpisywania pożyczki został przedłużony do 15 maja, t. j. o 10 dni. Rolnictwo stara się o dalsze przedłużenie, które prawdopodobnie jednak udzielone nie będzie.

Udział instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych w subskrypcji POP został zmniejszony celowo o sumę około 50 milionów złotych, gdyż instytucje te w ciągu kilku lat zaangażowały poważne własne wielomilionowe kwoty w inwestycjach ogólnopaństwowych, a więc, jeśli pożyczka obecna nie tylko dorównała, ale przewyższyła ogólną sumę pożyczki narodowej z roku 1933, która miała przywilej płatności w 6—10 ratach, zamiast obecnych 3 — 5, to jasnym jest, że wymienione 50 milionów uzupełnione zostało przez społeczeństwo. Jest to fakt wysoce pocieszający, gdyż uwydatnia w całej pełni zrozumienie społeczeństwa dla potrzeb Ojczyzny.

Drugim radosnym faktem jest, że ofiarność na Fundusz Obrony Narodowej w okresie podpisywania pożyczki obrony przeciwlotniczej wzrosła 12-krotnie — tak, że suma ofiar na FON z ostatniego miesiąca dorównała sumie ofiar za cały rok poprzedzający subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Nie zostały również obliczone ostatecznie ofiary w złocie, srebrze oraz innych metalach szlachetnych i półszlachetnych.

Reasumując przytoczone fakty, możemy z głębokim przekonaniem powiedzieć, że ofiarność społeczeństwa polskiego w kwietniu 1939 r. przewyższyła o wielomilionową kwotę gotowość z okresu podpisywania Pożyczki Narodowej.

Dalej gen. Berbecki stwierdził, że największą pomoc w pracy nad przeprowadzeniem pożyczki obrony przeciwlotniczej okazały:

1) Radio polskie,

2) cała prasa polska,

3) wszystkie placówki LOPP z komisarzem wojewódzkim na czele i

4) niebywała liczba pracujących ofiarnie placówek subskrypcyjnych Banku Polskiego, PKO, KKO, placówek spółdzielczych, kas gminnych i innych instytucyj.

**
*

Komisarz generalny POP wyjaśnia, iż przedłużenie terminu subskrypcji obligacyj i bonów POP do 15 maja br. stosuje się do wszystkich właścicieli gruntów, bez względu na ilość posiadanych hektarów.

Subskrypcję do dnia 15 bm. przyjmuje tylko państwowy Bank Rolny oraz wszystkie jego oddziały.

Ostatni głos należy więc do rolników.

Znamienne oświadczenie Chamberlaina

Żadne propozycje nie były kierowane w sprawach gwarancji nieagresji do Niemiec

LONDYN (PAT). W związku z pogłoskami, jakoby Rząd brytyjski zamierzał udzielić Niemcom gwarancji przeciw agresji, poseł opozycji liberalnej Mander skierował pod adresem premiera zapytanie, czy tego rodzaju propozycja została wogóle wysunięta i czy została uczyniona w drodze dyplomatycznej.

Premier Chamberlain udzielił w tej sprawie znamiennej odpowiedzi, kładąc kres podobnym pogłoskom: „Aczkolwiek rząd J. K. M. — powiedział premier — z pewnością gotów jest rozważyć każdą propozycję co do wymiany wzajemnych zapewnień z rządem niemieckim, żadna taka propozycja przez kanały dyplomatyczne skierowana nie została, ani też rząd J. K. M. nie otrzymał żadnych uwag na ten temat ze strony rządu niemieckiego".

Stanowisko czterech państw północnych

SZTOKHOLM (PAT). Według opinii tutejszych kół politycznych i dziennikarskich, niejasna stylizacja wtorkowego komunikatu, wydanego po naradach czterech ministrów, odzwierciadla kłopotliwą sytuację, w jakiej państwa północne znalazły się na skutek niemieckiej propozycji, dotoczącej paktu nieagresji i negatywne ustosunkowanie się do tej propozycji przebija z komunikatu dość wyraźnie. Według dość powszechnych przypuszczeń, Dania będzie musiała propozycję tę przyjąć. Szwecja i Norwegia napewno ją odrzucą, przy czym nie jest wykluczone odrzucenie jej również przez Finlandię.

**
*

SZTOKHOLM (PAT). Z Oslo donoszą: Prasa norweska, komentując wczorajszy komunikat, stwierdza jednogłośnie i stanowczo, że odpowiedź Norwegii na propozycję niemiecką może być tylko jedna, to znaczy negatywna. Prasa norweska również zdradza pewne zaniepokojenie z powodu sytuacji i stanowiska Danii.

Po zwycięskich wyborach P. P. S. do Rady Miejskiej w Pabianicach

Kto zna układ sił politycznych na terenie Pabianic, musi stwierdzić, że wynik głosowania do Rady miejskiej jest dużym zwycięstwem listy PPS i Kl. Zw. Zawodowych. P. komisarz Jabłoński przez swoją rabunkową gospodarkę, dostał się do więzienia i wskutek tego w Pabianicach umocniło się wśród społeczeństwa postanowienie nie dopuszczenia na przyszłość do rządów komisarskich. Chodziło o zapewnienie trwałej i pożytecznej pracy dla gospodarki samorządowej.

Taktyka, jaką stosowała P.P.S. okazała się dobrą, ponieważ wpływy PPS. powiększyły się blisko o 80%. Jak wiadomo, poprzednio PPS miała 8 radnych, a obecnie zdobyła 14 i gdyby nie dywersyjna robota (kolportaż odrębnych kartek Nr. 2 i unieważnione głosy), to PPS otrzymałaby przynajmniej 17 — 18 mandatów. Także po raz pierwszy blok robotników żydowskich, na czele z „Bundem" otrzymał 2 mandaty. Wobec tego socjaliści w Radzie miejskiej m. Pabianic liczą 16 radnych. OZN 8-miu radnych, ale wśród tych radnych połowa jest ideowo obcą Ozonowi. Ozon w bloku ze Stronnictwem Pracy zdobył zaledwie 8 mandatów, a w poprzedniej Radzie stronnictwa te liczyły 11 radnych, co należy zaliczyć na przegraną w tych wyborach.

Grupa wendlerowców, reprezentująca Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości — bogatych kamieniczników — liczyła 5-iu radnych, a w obecnych wyborach uzyskała 3-ch radnych, mimo, że szła w bloku z socjalistami „narodowymi" —dawnymi enpeerowcami—na czele z b. posłem Tomczakiem, którzy przegrali z kretesem, nie otrzymawszy ani jednego radnego.

Niemcy-hitlerowcy zdobyli 5-ciu radnych, a w poprzedniej Radzie nie mieli żadnego. Z tego wynika, że w poprzednich wyborach część ich ich głosowała na endeków i część na wendlerowców. Należy podkreślić, że na radnych hitlerowców głosowała ludność tzw. dojcz katolików. Naszym zdaniem geometria wyborcza była taka — jak złośliwi twierdzą — że wyszła na korzyść Niemcom. Kto za to ponosi odpowiedzialność?

Prawica żydowska liczyła w poprzedniej Radzie 4 radnych, a obecnie otrzymała tylko 3.

Jednocześnie należy podkreślić, że w poprzedniej Radzie chadecy — obecnie Stron. Pracy — liczyli 3-ch radnych, a w obecnych wyborach nie otrzymali ani jednego radnego, a to przede wszystkim dlatego, że p. ławnik Gierdz i p. Płoszajski prowadzili politykę antyrobotniczą, zatracając swą samodzielność, idąc pod komendę Ozonu. Ta ich krętacka polityka mocno się na nich zemściła.

Wszystkie stronnictwa, jak: Obóz narodowy, Stronnictwo Pracy i OZN bardzo ostro i demagigicznie atakowały PPS, a w szczególności tow. Szczerkowskiego, czyniąc odpowiedzialnymi przedstawicieli PPS. za obecną gospodarkę miejską. Jak wiadomo, PPS posiadając 8 radnych, wiceprezydenta i ławnika, na ogólną ilość 40-tu radnych była w mniejszości, choć nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele PPS w gospodarce samorządowej odegrali poważną rolę, gdyż zajmowali zdecydowane stanowisko w oparciu o masy pracujące, o program PPS. i klasowych związków zawodowych.

Gospodarka m. Pabianic zmieniła się na lepsze, a w szczególności w resortach podlegających wiceprezydentowi miasta, jak: w opiece społecznej, zdrowotności, w dziale gospodarczym, w rzeźni i szpitalu. Widać było duże zmiany na korzyść mas pracujących i miasta, Za te działy PPS bierze odpowiedzialność.

Frekwencja w wyborach była dość wysoka, w odnośnych okręgach wyborczych głosowało od 74,45% do 81,33%. Udział ludności niemieckiej i żydowskiej w głosowaniu był jeszcze wyższy.

W przeddzień wyborów policja dokonała rewizji i aresztowań wśród endeków, a także i wśród robotników, zaś w niedzielę rano aresztowano 76 osób, większość członków PPS i klasowych zw. zawodowych, a endeków ok. 30-u. W lokalach endeków znalazła policja różne narzędzia mordercze, których mieli użyć do rozprawy z robotnikami ze zw. klasowych, a między innymi tzw. „maczugi", t. j. kije dębowe nabite gwoździami.

Wybory wykazały, że stanowisko jakie zajmowała PPS w gospodarce samorządowej było słuszne, a większość społeczeństwa pabianickiego pracę tą oceniła należycie.

Należy przypuszczać, że PPS w nowej Radzie miejskiej odegra rolę czołową przy poparciu żywiołów umiarkowanych

K. Krupa.

Prześladowania mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy

BERLIN (PAT). Ze Śląska Opolskiego donoszą, że kierownik polskiej szkoły prywatnej w Grabinie, p. Michałowski, otrzymał od władz nakaz opuszczenia w ciągu trzech dni obszaru Rzeszy niemieckiej. P. Michałowski jest obywatelem polskim i musi na skutek wydalenia wrócić do Polski. Od pięciu lat był on kierownikiem szkoły w Grabinie, gdzie mieszka z żoną i dziećmi. Wydalenie kierownika szkoły w ciągu roku szkolnego stawia szkołę w niezwykle trudnej sytuacji.

Minister jugosławiański w Rzymie

RZYM PAT. Jugosłowiański min. spr. zagr. Markowicz przyjęty był przed południem na prywatnej audiencji przez króla Emanuela 3-go w Kwirynale.

Po złożeniu przez ks. Pawła wieńców w panteonie królewskim, na grobie Nieznanego Żołnierza i w kaplicy poległych faszystów, król Emanuel 3-ci podejmował w willi Savoja gości jugosłowiańskich śniadaniem w zamkniętym gronie.

Równocześnie min. Ciano wydał w willi Madama śniadanie na cześć min. Markowicza.

Min. Markowicz odbył także konferencje z Mussolinim w obecności min. Ciano.

Wydalenie dziennikarza hitlerowskiego z Egiptu

KAIR PAT. Jak donosi agencja Havasa, korespondent „Voelkischer Beobachter" w Kairze Schmitz, który przed kilku dniami otrzymał nakaz opuszczenia terytorium Egiptu, wyjechał do Niemiec.

Schmitz za pośrednictwem konsulatu niemieckiego starał się o cofnięcie decyzji władz egipskich. Starania te jednak nie odniosły skutku.

Min. Roman w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAT). Min. Przemysłu i Handlu, p. Roman, bawiący wraz z delegacją polską na uroczystości otwarcia pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej przybył do Waszyngtonu, celem złożenia wizyt oficjalnych. Na cześć gości ambasador Potocki wydał przyjęcie, w którym wzięło udział 300 osób ze sfer oficjalnych i towarzyskich. P. minister Roman złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, po czym był przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez Prezydnta Roosevelta.

Hiszpania zrywa wszelką współpracę międzynarodową

GENEWA PAT. W związku z zgłoszeniem przez Hiszpanię swego wystąpienia z Ligi Narodów, wyjaśniono z kół, zbliżonych do Sekretariatu Generalnego Ligi, że Rząd hiszpański postanowił równocześnie przerwać wszelką współpracę z Międzynarodowym Biurem Pracy i innymi istytucjami przy Lidze Narodów z wyjątkiem Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Obchód narodowego święta Rumunów w Warszawie

Towarzystwo Polsko - Rumuńskie i Izba handlowa polsko - rumuńska zorganizowały w środę o godz. 20 w sali Rady Miejskiej uroczystą akademię dla uczczenia święta narodowego królestwa Rumunii.

Na Akademię przybył ambasador królestwa Rumunii w Warszawie, p. Franassovici z małżonką oraz członkami ambasady.

Akademię zagaił przemówieniem prof. dr. Sierpiński.

Następnie przemówił p. ambasador Franassovici.

Część koncertowa w wykonaniu artystów rumuńskich i polskich zakończyła Akademię.

Ewakuacja cywilnych z obecnej stolicy Chin

Z polecenia marszałka Czang-Kai-Szeka podjęte zostały przygotowania do ewakuacji ludności z Czungkingu, obecnej stolicy Chin. Cudzoziemcy, zamierzający pozostać w mieście, będą musieli zaopatrywać się w specjalne pozwolenia.

Korespondent Reutera oblicza, że ilość ofiar dwukrotnego bombardowania Czungkingu przez samoloty japońskie w ubiegłym tygodniu sięga ponad 3.500 zabitych.

Spółka endecko-oenero-ozonowa nie chce prawdziwej kontroli w Warszawskiej Radzie Miejskiej

Wczoraj odbyło się zebranie komisji rewizyjnej Warszawskiej Rady Miejskiej, celem wyboru przewodniczącego.

Wystawiono dwie kandydatury radnego tow. Tomaszewskiego i radnego pułk. Rusina (OZN). Obaj kandydaci dostali po 7 głosów (jeden z radnych OZN był nieobecny). Za p. Rusinem głosowali radni z OZN, Endecji i ONR. Za tow. Tomaszewskim radni PPS i Bundu.

Wyboru nie dokonano. Tow. Tomaszewski w ostrych słowach potępił taktykę OZN i zbratanych z nim Endecji i ONR. Wszędzie jest przyjęte i zgodne z dobrymi obyczajami, aby o ile prezydent winien być przedstawicielem większości, o tyle przewodniczącym komisji rewizyjnej, która sprawuje kontrolę, winien pozostać członek największego Stronnictwa opozycyjnego. Blok endecko - oenerrowsko - ozonowy pozostał nieczuły na wszelkie argumenty o moralności życia puublicznego.

Tow. Tomaszewski zgłosił wniosek, aby Rada Miejska zezwoliła komisji, by losowanie rozstrzygnęło, kto ma być przewodniczącym.

Incydent angielsko-japoński

SZANGHAJ PAT. Jak podaje agencja Reutera — statek rzeczny „Tung-wo", płynący pod flagą brytyjską i eskortowany przez angielską kanonierkę, zmuszony został u ujścia Jangtse przez japoński kontrtorpedowiec do wyładowania na brzegu wiezionych towarów.

W związku z powyższym incydentem nastąpić ma niebawem ostry protest brytyjskiego konsula generalnego w Szanghaju u władz japońskich.

Nowy amb. Sowietow w Stanach Zjednoczonych

MOSKWA (PAT). Prezydium Najwyższej Rady ZSRR mianowało Konstantyna Umanskiego ambasadorem sowieckim w Stanach Zjednoczonych.

W czwartą rocznicę zgonu

O Józefie Piłsudskim

Gdyby ktoś, **jakiś artysta prawdziwy**, zapragnął odtworzyć w pieśni polskiej żywot Józefa Piłsudskiego, musiałby zacząć od wskazania dawnego, zawartego w kilku prostych słowach:

„Walka o Wolność,
Gdy się raz zaczyna,
z krwią ojców spada
w dziedzictwie na syna....
Sto razy wrogów zachwiana potęgą
kończy zwycięstwem".

To „dziedzictwo krwi", krwi przelanej, podjął przed laty Józef Piłsudski wraz z gronem przyjaciół najbliższych w Polskiej Partii Socjalistycznej. Bolesław Limanowski, Feliks Perl, Ignacy Daszyński, Witold Jodko-Narkiewicz, Aleksander Sulkiewicz — to było owe „Orle plemię", które podjęło na swe barki wraz z Piłsudskim — „dziedzictwo krwi" u schyłku stulecia ubiegłego.

***

Nad rokiem 1905 górowała pieśń o Warszawie:

„Naprzód, Warszawo!
na walkę krwawą,
świętą a prawą,
marsz, marsz Warszawo!..."

Poszli na śmierć męczeńską Stefan Okrzeja i Józef Montwiłł Mirecki; poszli Kopiś, Szulman i Baron. Mocno trzymała browning dłoń Tomasza Arciszewskiego. Szubienice. Katorgi. Więzienia. I — w końcu — tragiczne słowa Stefana Żeromskiego, rzucone w twarz Polsce posiadającej i polskiej ugodzie:

„Żołnierzu polski!
szarpie Twoją cześć i Twój honor,
sprzedajny jakiś dziennikarz...
Ale *poezja polska* nie opuści Ciebia,
żołnierzu"...

***

Poezja polska okryła istotnie mogiły Okrzei, Montwiłła, Barona, Kopisia, Szulmana i tylu, tylu innych

„pióropuszem chwały".

I zaczął się okres nowy.

Jesień r. 1914. Wtedy bodaj powstała śliczna piosenka, wyrosła z wrażeń poety u rozstajnych jesiennych polskich dróg:

„Jedzie, jedzie na kasztance,
Siwy na nim strzelca strój...
Hej! hej! Komendancie!
miły, miły wodzu mój!..."

A później, po miesiącach niewielu, dramatyczne słowa hymnu I Brygady:

„Nie trzeba nam od Was uznania,
ni Waszych serc, ni Waszych łez!
Skończyły się dni kołatania
do Waszych dusz, do Waszych kies".

Magdeburg. I powrót triumfalny do Warszawy już wyzwolonej. **Sztandar czerwony** powitał podówczas Piłsudskiego na dworcu warszawskim. I poprzez lata, kiedy był On pierwszym polskim Naczelnikiem Państwa, **— wspólny był w doli i niedoli nasz dziejowy szlak.**

***

Po roku 1926 wybiła „godzina rozstania". Oceni kiedyś przyczyny i źródła tego rozstania — „bezstronna Pani" — Historia. Nadejdzie czas, kiedy wiele spraw zostanie wyjaśnionych. Dzisiaj — w czwartą rocznicę zgonu Piłsudskiego — „lokujemy" je na uboczu. Chodzi o coś innego.

Piłsudski, jako „człowiek podziemny", i Piłsudski, jako dowódca I Brygady, Piłsudski, jako Naczelnik Państwa, i Piłsudski, jako kierownik polskiej polityki zagranicznej, stawiał zawsze na pierwszym planie

POLSKĄ SAMODZIELNOŚĆ.

W tym punkcie Jego wysiłki i wysiłki naszego ruchu nie odbiegały od siebie ani na jotę, nigdy i w żadnych okolicznościach. A teraz świadomość konieczności, by Polska była **samodzielną** od „a" do „zet", przeniknęła do serc i do umysłów mas najszerszych narodu, nie tylko tych mas, które się wychowały w szkole ideowej Polskiej Partii Socjalistycznej. Jak mówi dawna piosenka nasza:

„Szli dotąd z nami
brat i syn,
dzisiaj ruszyły się
miliony..."

To jest **wieniec najpiękniejszy** spośród wszystkich, jakie złożyć można na mogile Józefa Piłsudskiego w czwartą rocznicę Jego zgonu.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Przegląd prasy

NOWY TON.

„Gazeta Polska" zamieszcza znamienny artykuł, jeśli chodzi o jego ton tak odmienny od tego, jakim do niedawna jeszcze przemawiało to pismo w stosunku do „Trzeciej" Rzeszy. Ton ten staje się bardziej ostry i stanowczy. W artykule „O postawie moralnej Polski" czytamy:

Polska do końca marca b. r., nie miała formalnego bezpośredniego powodu, aby czuć się od strony Rzeszy zagrożoną (? Przypisek Red.). Wszak łączył nas z zachodnim sąsiadem pakt nieagresii, który obowiązywać miał jeszcze przez 5 lat i jednostronnie przed upływem tego czasu nie mógł być prawnie wymówiony. Gdy jednak mimo obowiązywania tej umowy, zostały przez Berlin wysunięte żądania, godzące w suwerenność Rzeczypospolitej — postawa nasza natychmiast została materialnie i moralnie tak zorganizowana, że nie mogła w Berlinie ani przez chwilę budzić wątpliwości co do charakteru naszej reakcji na te żądania. Gdy zaś żądania niemieckie z kancelarii dyplomatycznych zostały w dn. 28 ub. m., przeniesione na forum publiczne — reakcja Polski zamanifestowana została również publicznie w dniu 5 maja.

I w końcu:

Rola Polski, jako organizatorki samopoczucia i oporu moralnego u narodów, zdecydowanych bronić swojej czci i wolności — jest dziś bez wątpienia ogromna. Rolę tę państwo nasze może odgrywać dzięki sile własnej, wytworzonej w ciągu długich lat konsekwentnej i dzięki bezwzględnej gotowości odwołania się do niej, gdyby polskie prawa i ideały tego wymagały.

„SŁOWACZYZNA".

„Głos Narodu" opisuje stosunki na Słowaczyźnie, którą rządzą przeważnie ludzie młodzi i której oficjalna polityka liczy tylko na „szlachetność" i „wspaniałomyślność" „wielkiego bohatera pokoju" Adolfa Hitlera. (Słowa prof. Tuki).

Organ krakowski nie widzi przyszłości Słowaczyzny w różowych barwach:

Słowaczyzna nie utrzyma się w obecnej postaci. Albo ją zabiorą Niemcy, oczywiście na „prośbę" samej ludności słowackiej, albo ją oddadzą Węgrom, jeśli będą miały pewność, że ta cena wystarczy do związania Węgier z Rzeszą w najbliższej wojnie... Oczywiście, jeśli Hitler utrzyma się przy władzy w Niemczech, a „dzieci" na Słowaczyźnie nie dojrzeją.

W dolinie Wagu wiosna w całej pełni. Ale państwowość słowacka jest w okresie jesieni.

ROSJA I POLSKA.

Na marginesie wizyty wicekomisarza Patiemkina w Warszawie i na temat dawnych sugestii niemieckich kierowanych pod adresem Polski a mających na celu wplątanie naszego kraju w jakąś awanturę z Rosją—pisze „Kurier Polski":

Dnia 5 maja w swojej mowie sejmowej wspomniał min. Beck o „różnych innych aluzjach" niemieckich dygnitarzy, o aluzjach, sięgających „dużo dalej i szerzej", niż wzajemne stosunki polsko-niemieckie. Słowa te wywołały duże poruszenie zagranicą i stały się kanwą, na której haftowane są w prasie międzynarodowej różnorodne domysły i twierdzenia.

Powszechnie zagranicą utrzymuje się przekonanie, że owe „różne inne aluzje" dotyczyły planów niemieckich, wymierzonych przeciw Sowietom. Prasa międzynarodowa z francuskiemi gazetami na czele, stwierdza zgodnie, że Polska odrzucała stale i stanowczo wszelkie podszepty i plany wspólnych marszów na wschód rosyjski. A w planach tych dzielono Rosję, tworzono samodzielne „państwa"; białoruskie, ukraińskie, nadbałtyckie, kaukaskie, krymskie, wytyczano „sfery wpływów" dla siebie i dla innych.

„Kurier Polski" stwierdza, że dyplomacja polska nie dała się zwabić na te wschodnie miraże, unikając „handlu cudzemi interesami", a następnie z zadowoleniem wita normalizację stosunków między Warszawą i Moskwą:

Przejawem nadchodzącego wyrównania było zawarcie polsko-sowieckiej umowy handlowej. Znakiem drugim stała się wiadomość o mianowaniu nowego ambasadora Sowietów w Warszawie. Został nim, jak wiadomo, p. Mikołaj Szaronow, człowiek w dyplomacji sowieckiej całkiem nowy, którego przybycie do naszej stolicy należy teraz wkrótce oczekiwać.

Trzecim objawem normalizacji sąsiedzkiej jest właśnie wizyta p. Potiemkina w Warszawie i jego rozmowa z min. Beckiem.

Jest to zjawisko bardzo ważne, a nawet doniosłe dla nas i dla naszych sprzymierzeńców na zachodzie, że w poważnej sytuacji międzynarodowej dokonuje się pacyfikacja i normalizacja stosunków w naszym rejonie Europy, że dwa wielkie i sąsiedujące z sobą państwa podejmują dobre sąsiedzkie kontakty dyplomatyczne i gospodarcze.

Społeczeństwo polskie wita z zadowoleniem uprzątnięcie nagromadzonych gruzów, przeszkód i rupieci na szlaku Warszawa — Moskwa.

S-EK.

Sprawa Gdańska

Niemcy hitlerowskie dla poparcia swych agresywnych zamiarów w stosunku do Gdańska mają jeden argument. Gdańsk posiada większość ludności niemieckiej, powinien zatem należeć do „Trzeciej" Rzeszy. Argument ten wytacza się z ostrym namaszczeniem, z powołaniem się na przyrodzone prawa narodu niemieckiego, na zasady sprawiedliwości narodowej, na Wilsona, na prawo samostanowienia narodów.

Może się coprawda zrodzić pytanie. Jeżeli Hitler jest tak gorącym „wilsonistą", jeżeli jest tak namiętnym zwolennikiem zasady etnograficznej, jeżeli uważa ją za dostateczne kryterium dla uzasadnienia swych praw, dlaczego sięgnął zbrojną ręką po czeską Pragę, dlaczego zajął to miasto, w którym nie ma z pewnością większości niemieckiej. Czyż może wymagać, aby ktokolwiek brał poważnie pod uwagę jego argumenty, jeżeli najbezwzględniej łamie głoszone przez siebie zasady, o ile jest to mu z tych czy innych względów potrzebne.

Nie piszemy tego dlatego, abyśmy porównywali **prawa polskie do Gdańska** z prawami niemieckimi do Pragi. Prawa polskie **są stokroć większe.** Pragniemy tylko stwierdzić nieszczerość używanych przez propagandę hitlerowską twierdzeń.

Szczerze czy nie szczerze, z wiarą czy nie wiarą wypowiedziany został ten argument, winien zostać jednak rozpatrzony. Nie brak bowiem w Europie głosów, które powiadają: no tak, polityka dzisiejszych Niemiec jest imperialistyczna, ale w tym wypadku pretensje ich są słuszne. Bo dlaczegożby miasto zamieszkałe przez Niemców nie miało do państwa niemieckiego należeć? Istnieją prawa narodu niemieckiego niezależnie od takiej czy innej polityki Hitlera.

Ale istnieją także **prawa narodu polskiego.** Sprawa nie jest tak prosta, jak się wydaje wielu ludziom, którzy nie znają dobrze historii i geografii. Ograniczymy się do krótkiego wyliczenia i stwierdzenia faktów.

Wisła jest jedyną rzeką, która łączy Polskę z Morzem Bałtyckim. Wzdłuż całego biegu rzeki, po obu brzegach, mieszka ludność polska, i to wyłącznie polska. Wisła jest ponad wszelką wątpliwość rzeką polską. Tylko nad samym ujściem zamieszkują Niemcy i to w otoczeniu polskich rybaków. Ujście Wisły zostało przez Niemców zakorkowane.

Powiedzą nam na to — trudno. Skoro takimi drogami poszło osadnictwo, drogami dla Polski niekorzystnymi, nie można na to poradzić. Nasi przodkowie widocznie niedocenili znaczenia morza.

Otóż trzeba jasno stwierdzić, że rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Przodkowie nasi zamieszkali nad całym dorzeczem Wisły, od źródeł, aż do ujścia. Fala niemiecka uderzyła na ten kraj dopiero później, po szeregu wieków. I nie należy faktu tego ukrywać. **Gdańsk jest dziś dlatego miastem niemieckim, że pierwotna polska, słowiańska ludność tego miasta została przez Niemców w pień wyrżnięta.** U wstępu zatem władztwa niemieckiego nad Bałtykiem leży brutalny gwałt. W taki sposób zrodziły się prawa, na które propaganda niemiecka dziś się powołuje.

I znów powiedzą nam — trudno. To stało się już przed wielu wiekami, czas uświęca wszelki gwałt, nie mogą dzisiejsi Niemcy gdańscy odpowiadać za swoich przodków. Mieszkają tu od wielu stuleci, zżyli się z tą ziemią, stali się jej gospodarzami, nie można im praw do tej ziemi zaprzeczać, skoro stanowią na niej większość. Sprawa tych, których wymordowano jest bezpowrotnie przegrana. Potomkowie zwycięzców natomiast korzystać mogą z dobrodziejstwa prawa samostanowienia narodów.

Ale stosowanie tego prawa nie jest znowu rzeczą tak prostą. Jest ona prostą dla obszarów jednolicie osiedlonych przez większość danego narodu. Ale nie da się ta zasada etnograficznie w stu procentach przeprowadzić tam, gdzie mamy do czynienia z teryotriami, które nie posiadają jednolitego charakteru narodowego. Wyspy oblane morzem innego narodu nie mogą stanowić całości z lądem, od którego są oddzielone. Polska niema np. pretensji do Kowna, które posiada wszak większość polskiej ludności.

Otóż Gdańsk nie wchodzi w skład jednolitego, etnograficznego terenu niemieckiego. Jest oddzielony od właściwych Niemiec jednolitym terenem polskim. Zjednoczyć z państwem niemieckim może on się tylko przez podbój znacznego obszaru ziemi czysto polskiej. A ta tendencja tkwi właśnie w żądaniu niemieckiej autostrady, wyciętej z polskiego organizmu państwowego i narodowego. Rzecz jasna, że skończyłoby się to zaborem całego Pomorza. Był okres czasu, kiedy Prusy za przyjazne stosunki z Polską żądały Gdańka i Torunia. Sięgnęły wkótce potem po całą zachodnią Polskę. Aby zatem trzysta tysięcy Niemców gdańskich mogło należeć do Niemiec, trzeba by ujarzmić i pozbawić wolności dwa miliony Polaków pomorskich i pozbawić niezależności gospodarczej trzydzieści pięć milionów obywateli polskich. Interes większości, interes całego, wielkiego narodu musi przeważyć nad interesem małej wyspy narodowej.

I dlatego my właśnie musimy powiedzieć — trudno. Skoro przodkom gdańszczan niemieckich podobało się wytępiwszy Polaków osiedlić się nad polskim morzem, u ujścia polskiej rzeki, muszą dziś ich potomkowie ponosić konsekwencje.

I czy wreszcie—wolno hitlerowskiej propagandzie powoływać się na prawo samostanowienia narodów? W ciągu wielu stuleci Niemcy gdańscy pragnęli sami najgoręcej związku państwowego z Polską. Trzeba było dopiero nowej fali przybyszów niemieckich, fali administracyjno - militarnej, aby wytworzyć sztuczne ciążenie do Niemiec.

Dziś wygląda rzecz nie inaczej. Rdzenna ludność Gdańska, choć niemiecka, nie pragnie wcale przynależności do Trzeciej Rzeszy, ani zerwania związku z Polską. **Nastroje hitlerowskie robią przybysze z Niemiec.** W głosowaniu istotnie wolnym zasada samostanowienia nie wyszłaby wcale na korzyść dzisiejszych Niemiec.

Gdyż u podstaw stosunku Gdańska do Niemiec leżał zawsze gwałt. Najpierw zadano ten gwałt polskiej, pierwotnej ludności, a potem zadaje się go kolejno różnym warstwom ludności niemieckiej, która osiadłszy na tej ziemi, organicznie nierozerwalnie związanej z Polską, w zrozumieniu swych własnych żywotnych interesów pragnie z nią zgodnego współżycia i współpracy.

ADAM PRÓCHNIK

XIII Zjazd Z.Z.K.

XIII Zjazd Z.Z.K. rozpocznie się w Warszawie w dn. 14 maja o g. 10 rano w gmachu Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Zjazd potrwa przez dwa dni. Porządek dzienny przedstawia się następująco:

1) W dniu 14 maja: Zagajenie. Przemówienia powitalne. Wybór Prezydium Zjazdu. Przyjęcie porządku obrad. Wybór komisyj. Sprawozdania Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej. Dyskusja.

2) W dniu 15 maja: Sprawozdanie i wnioski komisyj. Wybór władz Związku. Zamknięcie Zjazdu.

Prześladowanie katolików w b. Austrii

Organ katolików niemieckich na emigracji „Der deutsche Weg", wychodzący w Holandii, w Oldenzaal, pisze:

„Doktór Heuberger, dyrektor szpitala „Wieden" otrzymał dymisję. Jest on praktykującym katolikiem.

Profesor Uebelhoer, naczelny lekarz - urolog w Wiedniu, otrzymał dymisję. Brał on udział w młodzieżowym ruchu katolickim.

Zamknięto słynny instytut neurologiczny uniwersytetu wiedeńskiego, na którym setki lekarzy cudzoziemców studiowało dodatkowo, przy poparciu swych rządów, m. in. lekarze amerykańscy i japońscy. Instytut porasta kurzem i brudem. Sale, w których tętniło życie naukowe, są puste.

Dwie kliniki wiedeńskie dla chorób skórnych są opuszczone z powodu uwięzienia profesorów Arzta i Kerla, obu — praktykujących katolików. Nie znaleziono zastępców dla nich. Na czele obu klinik postawiono niejakiego radcę Scherbera, luminarza wiedzy hitlerowskiej, o którym nikt nie słyszał.

Przemysłowiec w Austrii Dolnej, inżynier Mahler, krewny słynnego muzyka, popełnił samobójstwo z rozpaczy.

Fabrykant wiedeński Granichstädter odebrał sobie życie z rozpaczy. Był katolikiem.

W 9-ym okręgu Wiednia pewien urzędnik, gorliwy katolik, nie mogąc się pogodzić ze stosunkami w „wyzwolonej" Austrii, zabił żonę, dzieci i sam zadał sobie śmierć.

Artysta malarz Walz wrócił w roku 1937 do Austrii, swego kraju rodzinnego i zamierzał resztę życia spędzić w ojczyźnie. Ale gdy nastąpił „anschluss", gdy Walz zobaczył, co się dzieje, wrócił z powrotem do Kalifornii, do przybranej ojczyzny, by oddychać w niej czystym powietrzem wolności".

DNI PRZECIWGRUŹLICZE ODBĘDĄ SIĘ W CZASIE OD 16 — 21 MAJA 1939 R. ZRÓB I TY CO MOŻESZ!

Wczorajsze posiedzenie Senatu

PEŁNOMOCNICTWA.

Ustawę o pełnomocnictwach referował sen. **Skoczylas.**

Ustawę jednomyślnie przyjęto bez zmian.

Następnie Senat również bez dyskusji przyjął ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1938-39 w wysokości 2 mil. zł.

Następnie bez dyskusji przyjęto szereg ustaw o mniejszym znaczeniu.

Dyskusję wywołała jedynie ustawa o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Sen. Zmigryder - Konopka dowodził, że ustawa jest sprzeczna z Konstytucją, gdyż narusza prawa nabyte dzierżawców niechrześcijan.

Ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnym.

Wreszcie Senat przyjął ustawę o ograniczeniu nadmiernego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Co z defiladą madrycką?

Defilada madrycka, wyznaczona już oficjalnie na 15 maja, została znowu odroczona, podobno do 21 maja, ale i ta data nie jest pewna.

Różne są pogłoski na temat tego przesuwania terminu uroczystości. Dużo mówią o tym, że w rządzie gen. Franco są przeciwnicy udziału w defiladzie cudzoziemców, zwłaszcza Włochów, wysuwających się na plan pierwszy.

Ale w ostatnich dniach nadeszła wiadomość, że Franco nakazał przesunąć termin, ponieważ Gestapo jest na tropie sprzysiężenie przeciw „oswobodzicielowi". Miano wykryć przygotowania do zamachu bombowego podczas defilady.

Walki na Dalekim Wschodzie

Agencja Domei donosi z Tokio: Wojska japońskie nie dopuściły do zamierzonej koncentracji 6-ciu dywizyj chińskich, które po niedanym natarciu na Nanczang zgrupowane być miały 30 km na południo-zachód od Fengsin. W czasie działań wojska japońskie zdobyły 15 karabinów maszynowych oraz znaczną ilość karabinów ręcznych. Ponadto dostał się do niewoli chiński generał Ting-Czien-Pan, który uznać miał, iż Czang-Kai-Szek wyznaczył wysoką nagrodę za odzyskanie Nanczang. Jak wiadomo, miejscowość ta przed tygodniem przeszła w ręce wojsk japońskich. Dowódca chińskiej załogi Nanczangu, gen. Czenan-Pao, odpowiedzialny za poddanie miasta, został rzekomo rozstrzelany na mocy wyroku sądu polowego.

Kiereński ciężko zachorował

B. szef tymczasowego Rządu rosyjskiego — Kiereński uległ przeziębieniu i ciężko zaniemógł. Kiereński mieszka obecnie w Paryżu.

Po dymisji Litwinowa

Co będzie dalej?

Stanowisko ZSSR ma duże znaczenie dla rozgrywek europejskich, dla polityki (i strategii) państw pokojowych. Zupełnie więc zrozumiałym jest to zainteresowanie, z którym spotkała się nominacja Mołotowa. Co będzie dalej? zapytuje opinia europejska. **„Izolacjonizm“** czy **„aktywizm“?** — oto kwestia. Czy ZSSR odsunie się (na razie) od sporu pomiędzy demokracjami a państwami faszystowskimi czy też weźmie poważny udział w „rozgrywce“?

Dotychczas wciąż **NIE WIADOMO.**

W Moskwie co prawda nawiązano już rozmowy. W angielskim parlamencie labourzyści atakują Chamberlaina i zapytują — co z rokowaniami z ZSSR? a Chamberlain (wśród oklasków konserwy) odpowiada wymijająco, prosząc „czcigodnych gentlemanów z opozycji“, by nie przypisywali **jednostronnie** winy za przewlekanie rokowań — angielskiemu rządowi.

Francuska prasa też jest zaniepokojona. Prawicowa „Epoque“ (Kerillisa) dowodzi, że w obecnej naprężonej sytuacji nawiązanie bliższych stosunków z ZSSR jest konieczne. „Epoque“ przy tym powiada, iż **„ma podstawę** do twierdzenia“, że tłomaczenie (dymisji Litwinowa) „izolacjonistyczne“ nie odpowiada rzeczywistości. Odwrotnie! powiada „Epoquę“: dymisja Litwinowa tłomaczy się jego zbytnią **powolnością** (w rokowaniach z Anglią): wszak sowiecki sztab potępiał powolne „kolektywne“ metody Litwinowa i żądał zawarcia w najbliższym czasie wojennego sojuszu z zachodnimi demokracjami. „Oeuvre“ zgadza się z tym **stanowiskiem i tłomaczy dymisję Litwinowa — optymistycznie — w ten sposób, że zbliża się chwila wielkich rozstrzygnięć, i dlatego Stalin postanowił wziąć zagraniczną politykę ZSSR w swoje ręce.**

Opinia francuska jest podzielona. **Pozycję tow. Bluma (w „Populaire“) czytelnicy znają: t. Blum przytacza obie wersje (izolacjonistyczną i aktywistyczną). ale skłania się ku drugiej: niepodobna, powiada, sobie wyobrazić, by Stalin nie rozumiał, że wcześniej czy później Hitler wyruszy na ZSSR: wszak jest to dla niego konieczością!**

Tak toczy się ta dyskusja. Rozstrzygną fakty. Ale czy zajdą naprawdę decydujące fakty **w najbliższym** czasie? Może pozycja ZSSR nie **ujawni się całkowicie** odrazu?

W jednym z paryskich dzienników obszernie omawia całą kwestię **Basseches,** który przez dłuższy czas przebywał w ZSSR. Jego stanowisko jest poniekąd **„syntetyczne“,** bo łączy obydwie hipotezy w jedną. Autor sądzi, że **wycofać się** z rokowań z Anglią ZSSR nie będzie mógł: chociażby ze względu na opinię w kraju, nastawioną wrogo do państw faszystowskich. Ale... jeśli nawet ZSSR nie wycofa się — czy **naprawdę** zechce brać udział w wojnie razem z demokracjami? Tu zaczynają się pewne wątpliwości Bassechesa...

Zwraca uwagę na znamienne fakty. Wskazuje przede wszystkim na mowy: na znaną mowę Stalina na 18 kongresie kompartii ZSSR i na mowę Woroszyłowa na rewii pierwszomajowej. Woroszylow mówił: „Nasz naród może być spokojny — nie pozwolimy siebie wciągnąć do awantury przygotowywanej przez kraje kapitalistyczne!“

Poza tym Basseches wskazuje na **„ukraińską“** politykę Hitlera. Nie tak dawno organizował na Rusi Przykarpackiej „centrum“ ruchu ukraińskiego. Ale później coś się zmieniło: Hitler oddał Ruś — Węgrom, a akcję „ukraińską“ zlikwidował, przynajmniej na pewien czas. A była ona przecież skierowana nie tylko przeciwko Polsce czy Rumunii, bo także, i może przede wszystkim, **przeciwko Rosji Sowieckiej.** Dlaczego więc Hitler przerwał swą akcję? Przypomnijmy słowa Stalina: „Twierdzenia, że Niemcy mają na widoku Ukrainę, są śmieszne“.

Inny fakt. Niedawno rząd ZSSR w specjalnej „nocie“ wyjaśniał, że **bałtyckie** państwa wchodzą w zakres interesów ZSSR i że Rosja Sowiecka nie zniesie pomniejszenia ich suwerenności. I rzecz szczególna: oto Niemcy hitlerowskie zawierają pakt o nieagresji z Łotwą i Estonią.

Wszystko to świadczy — zdaniem Bassechesa — że „III-cia Rzesza“ pragnie **pokazać** Rosji Sowieckiej, że szanuje jej interesy; że nie chce tych interesów naruszać. Czy to znaczy, że między ZSSR a Niemcami kroi się jakaś zmowa? Nie, powiada nasz autor, — byłoby **nieostrożnością** iść aż tak daleko! Stalin nie może zrzec się swych pozycyj ideologicznych. Ale możliwą jest gra na **dłuższy** okres wzajemnej tolerancji.

Trzeba stwierdzić, pisze Basseches, że w ZSSR istnieje silny prąd za taką „neutralnością“. Zwolennicy tego punktu widzenia powołują się na słowa Lenina: że „sprzeczności pomiędzy państwami kapitalistycznymi są najlepszą gwarancją bezpieczeństwa ZSSR“. Wszelka wojna w tym czasie — powiadają „izolacjoniści“ — byłaby wojną o rynki i surowce, a do takiej wojny ZSSR się nie śpieszy. Polska i Rumunia nie chcą przemarszu sowieckich wojsk? bardzo dobrze, bo to daje ZSSR protekst do wycofania się ze współpracy z demokracjami z zachowaniem swego „antyfaszystowskiego“ oblicza.

Inni jednak („aktywiści“) działacze ZSSR nie zgadzają się z tym stanowiskiem. Obawiają się, że po ewentualnym zwycięstwie Hitlera nad demokracjami siła Niemiec tak wzrośnie, że Rosja Sowiecka nie da sobie z nimi rady. Ale „izolacjoniści“ wierzą w wielką siłę ZSSR i sądzą, że ZSSR zawsze sobie da radę z Hitlerem. „Aktywiści“ z tym się nie zgadzają, ale chcą, żeby ZSSR miał **swobodę** działania; żeby **zakres** pomocy dla Zachodu nie był ograniczony żądaniami Polski i Rumunii.

„Synteza“ obu punktów widzenia polega na tym, powiada Basseches, że ZSSR zgodzi się zapewne na wystąpienie, ale TYLKO W ROLI WIELKIEGO MOCARSTWA. Inaczej — nie! Jeśli sowieckie warunki nie zostaną przyjęte, ZSSR może zmienić politykę. „Aryjczyk“ Mołotow może ułatwić pewną koordynację z Berlinem...

Jak widzimy, wywody Bassechesa są ciekawe i orientują w argumentacji obu „koncepcyj“. Basseches więc bynajmniej NIE WYŁĄCZA współdziałania ZSSR z demokracjami. Twierdzi tylko, że te demokracje będą musiały dobrze „popracować“, aby ZSSR znalazł się tam, gdzie należy.

Do tej chwili (gdy to piszemy) zagadka pozostaje zagadką. **Decydujących** faktów jeszcze nie posiadamy.

Pragnęlibyśmy — w interesach pokoju — by ZSSR znalazł sobie **jak najprędzej** właściwe miejsce— we współpracy z państwami pokojowymi. Współpracy szczerej, bez myśli utajonej. Że Hitler z Ribbentropem bacznie się przyglądają ZSSR i pragnęliby „zdyskontować“ jego neutralność lub taktykę przewlekania — to jasne. Dwuznaczna sytuacja powinna się skończy jak najprędzej!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Potiomkin, zastępca Mołotowa, był w przejeździe z Turcji do Moskwy w Warszawie i miał godzinną rozmowę z min. Beckiem. Część prasy („Kurier Polski“) podkreśla, że to zapewne dopomogło do dalszego zbliżenia Polski i ZSSR.

K. CZAPIŃSKI

Dziennikarze polscy u gen. Rasztikisa

Bawiący w Warszawie wódz naczelny armii litewskiej, gen. Rasztikis, przyjął we środę przedstawicieli prasy polskiej w pałacu Blanka.

Gen. Rasztikis, w towarzystwie swego adiutanta, płk. Gecewicziusa, przywitał się z poszczgólnymi osobami, po czym przeprosił, iż będzie mówił łamaną polszczyzną. Jak się jednak okazało, p. generał wcale dobrze włada polskim i tylko od czasu do czasu zwracał się do swego adiutanta po litewsku, prosząc o przetłumaczenie, lub też wtrącił jakiś niemiecki wyraz, prosząc obecnych o przekład na język polski.

P. gen. Rasztikis oświadczył:

„Warszawę znałem uprzednio tylko z czasów okupacji, kiedy to w 1918 r. wracałem z frontu rosyjskiego do Litwy. Z przyjemnością konstatuję ogromny rozrost stolicy polskiej i postępy, które ona zrobiła po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Warszawa wypiękniała. To się rzuca po prostu w oczy, szczególnie obecnie, kiedy miasto przywdziało przepiękną szatę wiosenną.

Zaszczytne dla mnie zaproszenie pana Marszałka Polski spędzenia paru dni w Warszawie przyjąłem z radością. Jestem niezwykle wzruszony przyjęciem, zgotowanym mi przez pana Marszałka i manifestacjami sympatii pod adresem Litwy i moim osobistym, demonstrowanymi przez ludność Warszawy.

Rad jestem, że z okazji moich odwiedzin mogłem poznać osobiście pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Marszałka Polski, pana prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Zagranicznych i innych przedstawicieli Rządu i Wojska Polskiego. Rozmowy, które przy tej sposobności prowadziłem z wymienionymi mężami stanu, przekonały mnie jeszcze raz o szczerości sympatii polskich względem Litwy.

Litwa odrodzona, ze względu na swoje obecne warunki, z natury rzeczy musi zadawalać się polityką neutralności, którą już od kilku lat zdecydowanie prowadzi wespół z innymi państwami bałtyckimi. Ale, trzymając się neutralności, Litwa zdecydowana jest bronić do ostatka swojej niepodległości i odeprzeć, w razie potrzeby, z bronią w ręku wszelkie zakusy na nią.

Z przyjemnością konstatuję, że znalazłem tu zupełne zrozumienie naszej polityki.

Normalizacja naszych stosunków międzypaństwowych posunęła się w tym roku znacznie naprzód. Nie wątpię, że stosunki między obu państwami będą przybierały coraz przyjaźniejsze formy i że w niedługim czasie dojdziemy do stosunków, opartych na zupełnym wzajemnym zaufaniu. W atmosferze zaufania zaś da się załatwić wiele spraw, których załatwienie w innych warunkach byłoby nie do pomyślenia.

Przy tej sposobności chciałbym wyrazić za pośrednictwem polskiej prasy moje najlepsze życzenia Narodowi Polskiemu, z którym Litwa przeżyła nie jeden wiek wspólnej doli i niedoli, a z którym i w przyszłości, w nowych i zmienionych warunkach, chciałaby żyć w dobrych sąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach“.

W końcu gen. Rasztikis podzielił się swymi wrażeniami z ćwiczeń w ostrym strzelaniu, którym przyglądał się w Rembertowie. Jest zachwycony postawą żołnierza polskiego i stanem armii polskiej, jakkolwiek widział już wiele armij zagranicznych. Podkreślił wreszcie, że zainteresowania jego są czysto wojskowej natury i że nie przyjechał do Polski z jakąkolwiek misją polityczną.

Dziennikarze oklaskami podziękowali gościowi litewskiemu za miłe słowa o armii polskiej, które — jak sam zaznaczył—nie były żadnym zdawkowym komplementem.

Gen. Rasztikis swoją żołnierską szczerością i miłym obejściem sprawił jaknajlepsze wrażenie.

W niemieckim „domu pracy“ w Wrocławiu

Niedawno przedostał się przez „zieloną granicę“ do Polski mieszkaniec Wrocławia, Polak Józef Kostrzewa, który spędził pół roku we wrocławskim „domu pracy“.

Kostrzewa jest obywatelem Rzeszy, urodził się w Niemczech i nigdy poza granice Niemiec nie wyjeżdżał, dostał się zaś do „domu pracy“ jedynie za to, że przyznawał się do narodowości polskiej.

Oto co opowiada Kostrzewa o swym pobycie w „domu pracy“, który raczej zasługuje na nazwę obozu odosobnienia.

Dostać się do „domu pracy“ jest nader łatwo, ale wydostać się stamtąd jest rzeczą prawie niemożliwą. Baraki, w których śpią pensjonariusze „domu pracy“, otoczone są parkanem 5-metrowej wysokości, pola zaś, na których pracują, są otoczone drutem kolczastym, przez który przechodzi prąd o wysokim napięciu.

1500 morgów gruntu wrocławskiego „domu pracy“ uprawia 800 ludzi, a raczej szkieletów, którzy dysponują dwoma końmi. Koni nie wolno zamęczać, bo za to się odpowiada. Ziemię orze się do głębokości 7. centymetrów. Płużyw ani traktorów nie używa się. Niedożywiani i przepracowani ludzie padają dosłownie ze znużenia, a wówczas zastępuje się ich nowymi ofiarami.

Regulamin w obozach pracy jest następujący: Budzą o godz. 5 rano, o godz. 6 — odprawa, o 7-ej śniadanie składające się z litra czarnej „kawy“ z kory drzewnej i 150 gramów chleba. Chleb ten musi starczyć na cały dzień.

Od godz. 8 do 11 m. 30 praca, po czym jest obiad: rzadka zupa z buraków pastewnych i obierzyn ziemniaczanych. Od 13 do 8 w. znowu praca, po czym kolacja, jak śniadania. Do godz. 9 wieczorem wykłady partyjno-polityczne. O 9 wieczorem „więźniowie“ udają się na spoczynek.

Modlić się nie wolno. Kto odmawia pacierz, ten naraża się na kpiny, zaczepki, a nawet na bicie, takiego wytykają palcami. Wolno tylko wychwalać ustrój hitlerowski, śpiewać hitlerowskie pieśni i wołać „Heil Hitler“. Kto pod tym względem wykazuje gorliwość, ten od czasu do czasu dostaje większą porcję chleba, trochę ziemniaków lub odrobinę margaryny.

Jeśli kto żywym opuszcza „dom pracy“, to ma zdrowie poderwane na całe życie.

Nowy rektor

Politechniki Warszawskiej

W dniu 10 maja b. r. o godz. 17ej w Politechnice Warszawskiej odbyły się wybory rektora na rok akademicki 1939/49 oraz 1940/41. Rektorem wybrany został inż. Kazimierz Drewnowski, profesor zwyczajny miernictwa elektrycznego.

Sztuka estońska

w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie

Małe narody nie mogą współzawodniczyć z wielkimi mocarstwami na polu gospodarczym, czy militarnym — tym więcej jednak garną się one do pracy nad podniesieniem w swym kraju tych wartości kulturalnych, które mogą wy legitymować niejako ich prawo do życia i miejsca pod słońcem. Malutka Estonia, której cała ludność nie przekracza ilości głów w jednym naszym województwie — również garnie się do sztuki, popierając z całych sił owocną pracę swych artystów i ułatwiając im kontakt z twórczością innych narodów. Bo tylko w zestawieniu ze sztuką obcą, nabiera twórczość rodzima właściwego wyrazu i znaczenia w świecie.

Z tą właśnie myślą urządzono wystawę sztuki estońskiej w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki. Surowy klimat i brak żywszej łączności z zagranicą za czasów rosyjskich, nie sprzyjał zbytnio stworzeniu własnej tradycji malarskiej. Dlatego też część retrospektywna malarstwa estońskiego w I. P. S. jest niezmiernie uboga. Nie uwzględniono tam nawet pierwszych malarzy estońskich, Kölera i Maibacha, wychowanków petersburgskiej Akademii, ani O. G. Hoffmanna, malarza estońskich krajobrazów — rozpoczynając pokaz od P. Rauda, realisty w manierze düsseldorfskiej, tudzież A. Laikmaa, również düsseldorfczyka, uprawiającego malarstwo pastelowe. Z prac wymienionych malarzy zasługuje na uwagę jedynie portret kobiecy P. Rauda („Pani w czerwonym kapeluszu“).



JAAN KOORT

Głowa mężczyzny

Nowy okres w malarstwie estońskim rozpoczyna Nikolai Triik, profesor wyższej szkoły sztuki w Tartu. Jego krajobraz („Emajogi w zimie“) ma niewątpliwe zalety kolorystyczne, podobnie jak portret kobiecy K. Mägi i niektóre z prac pejzażysty Nymana. Do rosyjskich pseudoimpresjonistów (t. zw. „pieredwiżników“) skłania się wielu współczesnych malarzy estońskich, między innymi zaś pejzażysta A. Jansen — podczas, gdy A. Bergman („Bulwar paryski“) oraz E. Adamson (portret kobiecy w zielonej sukni), objawiają dążenia ku czystemu impresjonizmowi, gdzie najważniejszym elementem na obrazie jest światło. Inni, jak E. Haamer („Rybacy z Ruhnu“), A. Johani („W kuchni“), J. Pütsepp („Prom w Luunja“) — to poczet malarzy znajdujących się przeważnie na dobrej drodze i to niezależnie od swych artystycznych przekonań i rodzaju plastycznych zainteresowań. Nie można atoli pogodzić się z pozbawioną głębszej kultury plastycznej, estetyką K. Liimanda, który w swych fajerwerkowych efektach i powierzchownym traktowaniu płaszczyzny obrazu łudząco przypomina warszawskie „Bractwo św. Łukasza“. Jest to błądzenie po manowcach sztuki.

Honor sztuki estońskiej ratuje wspaniała rzeźba. Dawno w salach Instytutu Propagandy Sztuki nie widzieliśmy tak interesującego pokazu daleko zaawansowanej sztuki rzeźbiarskiej.



ADAMSON ERIE

„Dziewczyna w zielonej sukni“

W północnym i mglistym kraju, gdzie jasnych, pogodnych dni bywa zazwyczaj nie wiele — malarstwo, którego głównym elementem jest kolor — nie ma tych podniet, które dają rozsłonecznione kraje Południa. Sławny malarz holenderski, Van Gogh — który tworzył swe krajobrazy i martwe natury początkowo w szarawej lub brązowej tonacji, po przybyciu do Południowej Francji — rozświetla swe płótna gamą najżywszych, najintensywniejszych kolorów. Rzeźba, której podstawą jest forma i bryła — nie jest tak dalece czuła na wibracje świetlne a praca rzeźbiarza związana jest głównie z pracownią. Rzeźba estońska nie posiada wprawdzie tego wdzięku i powabu zmysłowego, jak np. rzeźba francuska, lecz jej formalne wartości, umiar i powaga w traktowaniu budowy bryły i oryginalność w odtworzeniu charakterystyki głów w portrecie, zdumiewają każdego. Taka np. „Głowa mężczyzny“ Jaana Koorta (1883—1935), to dzieło niepowszedniej wartości, o rzadko spotykanej mocy indywidualnego wyrazu. W tym również duchu przemawiają portrety H. Hermana (kompozytor Vedro i malarz K. Raud), V. Mellika (popiersie Kuhlbarsa) i F. Sannameesa. Niezwykle czuły zmysł formy i intuicję rzeźbiarską znajdujemy w pracach E. Joesaara („Kobieta z chustką“ i „Matka z dzieckiem“) a wdzięk i nerw kompozycyjny w pięknym akcie kobiecym wymienionego już Mellika. Wogóle rzeźba estońska sprawiła nam radosną niespodziankę doborem pokazanych dzieł i mnogością i oryginalnością talentów.

K. WINKLER.

Tabela wygranych

5 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. Nr. 17776.
15.000 zł. Nr. 38511.
10.000 zł. Nr. 19621.
5.000 zł. Nr.: 21861 53010 55263.
Po 2.500 zł. Nr.: 3687 93875 52329 67003 72656 81907 92777 98807 104833 112227 116259 135357.
Po 2000 zł. Nr.: 4983 8139 31994 49680 51235 54504 80583 96936 133081 134119 149324 149864 159150 164730
Po 1.000 zł. Nr.: 1043 1288 12742 13721 15981 17744 19919 22571 31197 33391 41320 60373 62914 63070 69110 80477 81471 93666 96323 117585 120018 123761 124995 137548 138603 148770 150668 5597.

PO 250 ZŁOTYCH.

12 13 92 363 414 558 95 795 818
94 959 1035 171 201 338 561 634 42
85 871 995 2097 143 77 95 314 50
474 613 36 725 802 13 984 3050 206
329 630 99 785 811 4031 126 403 90
662 715 806 16 901 5090 183 367
409 23 73 647 714 898 6036 163 89
257 315 57 503 20 70 604 46 720
21 40 811 901 5 7316 35 456 725 36
64 847 900 901 8017 57 63 214 61
307 15 79 501 10 661 73 731 835
9153 309 415 546 97 667 710 13 822
957 10127 287 333 546 838 89 927
77 99 11012 125 207 309 33 478 554
609 78 719 21 77 884 963 69 12056
234 60 86 381 475 533 98 99 617 52
78 785 13020 72 131 228 63 342 459
564 606 7 704 950 14001 113 217 20
376 415 523 49 705 31 88 940 43
15006 34 41 259 77 431 528 654
16013 139 279 494 738 830 76 90
900 903 17115 340 436 49 501 736
920 88 91 94 18017 71 260 347 48
57 620 63 708 44 925 36 91 99
19100 85 249 301 431 531 758 867
86 20178 315 56 415 60 564 636 61
78 755 918 21260 76 328 68 498 628
884 932 95 22050 117 44 71 227 39
65 304 48 410 521 645 775 916 95
23075 116 68 240 54 86 483 96 556
59 8 24018 44 69 75 141 58 62 307
14 27 45 763 930 33 25079 260 319
49 51 469 638 51 26016 26 178 210
26 31 349 533 43 639 84 705 810
936 27046 235 347 57 462 693 706
21 35 818 91 915 28041 167 79 87
296 381 458 94 534 605 39 58 722
55 83 903 38 74 29313 61 488 92
600 40 50 767 75 805 91 99 933 60
64 30043 68 93 107 65 222 96 392
451 64 561 625 780 86 814 58 929
58 85 31113 63 351 99 420 74 521
50 93 737 841 83 904 6 50 32141
239 414 22 77 86 539 88 628 80 703
32 53 960 33025 149 83 316 33 46
428 53 523 745 86 816 970 34137
283 319 510 662 709 828 928 61 73
35017 148 203 70 400 28 47 73 590
634 889 952 36096 119 258 335 504
673 763 999 37055 129 338 468 506
16 645 77 798 830 44 78 953 38040
155 237 94 327 433 557 648 69 855
924 46 47 39034 82 229 331 416 527
37 55 672 904 15 30 40023 78 230
33 41 317 35 429 887 900 94 41027
116 205 380 616 63 753 88 819
42090 227 43 71 301 72 769 830 57
947 43157 259 343 509 723 869
44032 405 31 60 68 88 770 852 92
929 45026 32 71 93 393 475 717 43
70 99 906 22 46062 103 63 95 257 59
369 415 32 525 29 624 780 83 899
47017 94 168 265 72 301 416 68 541
850 915 30 48097 207 21 324 83 477
524 37 601 20 50 739 830 976 49107
85 300 552 707 72 807 949 63
50027 103 220 23 64 428 516 29 49
630 755 824 98 903 51008 177 274
383 412 657 77 744 802 937 53 62
52042 82 463 79 611 712 53023 109
237 62 311 79 418 686 731 44 56
847 936 62 54057 74 175 622 853 62
976 55057 123 209 39 64 306 514
617 823 921 68 89 56022 68 252 380
590 784 813 901 57067 101 72 338
98 445 74 780 804 989 58032 142 346
90 750 88 832 59052 152 233 73 373
75 450 631 33 723 877 991 60010 206
20 24 379 659 95 702 29 847 82 953
61012 34 62 74 181 218 323 86 442
574 709 62045 262 71 579 755 959
85 63011 39 180 305 57 87 556 710
42 64185 220 367 467 522 80 666
701 813 78 65036 201 349 418 80
524 604 94 891 909 66004 101 59 438
87 95 654 771 914 67194 263 86 88
355 475 515 605 12 25 77 68236 309
455 68 69 729 869 69047 302 424
76 505 660 934 70018 108 488 506
618 843 71017 130 89 276 301 435
582 631 89 72107 271 364 420 73
517 719 97 822 45 73092 273 374 494
587 625 28 85 803 907 74018 320 28
81 434 541 735 895 921 85 75083
249 55 358 64 80 781 993 76130 243
395 646 96 780 977 77014 18 238
388 408 40 692 793 824 75 935 78015
174 620 745 993 79036 125 29 49 233
49 400 638 72 89 95 728 820 958 68
80067 144 75 269 87 379 493 507 32
602 55 795 882 94 81124 240 438
679 818 65 948 82102 247 394 498
503 734 50 58 89 834 916 17 40
83057 183 246 472 505 89 613 964
84149 343 54 570 71 759 873 85077
329 38 436 84 624 98 765 883 86090
163 79 87 241 85 488 509 49 725
839 90 901 2 87019 98 116 287 307
439 95 582 759 64 77 834 88114 24
223 794 805 11 20 49 89348 80 480
638 928 58 90020 188 200 717 891
91192 422 516 68 796 926 92002 37
57 77 117 32 50 58 276 430 612 733
919 93055 182 206 300 483 512 612
94074 81 221 30 39 67 84 429 60 83
517 44 664 85 849 960 95315 86 573
757 66 888 990 92 96172 259 375 566
643 85 712 79 803 971 97211 335 97
405 521 73 950 98222 310 524 47 606
863 924 99068 152 58 269 448 516
80 607 26 781 862 100083 457 641
69 722 42 838 68 924 101095 284 430
63 507 615 62 810 21 33 973 102037
360 427 734 914 43 77 103057 98 99
373 95 420 24 572 836 66 104003 32
75 294 329 766 105173 341 73 410
597 610 817 106112 24 88 448 658 62
702 107153 80 259 307 447 609 67
768 973 108000 74 138 240 426 582
613 747 99 811 109149 67 81 377 96
452 78 82 651 67 98 764 857 928
110097 115 57 86 253 309 90 507
111236 39 95 326 403 52 875 81 908
73 112029 58 382 572 98 753 841 71
979 113037 120 90 253 653 903 26
114235 408 63 640 840 115060 65 351
484 501 763 6 116080 116 98 488 633
824 117109 25 45 343 618 50 702 28
44 855 955 18012 75 96 220 311 43
75 92 528 637 51 711 802 924 36
119000 123 44 231 41 37 303 48 49
503 666 853 99 922 49 54 120106 255
450 554 820 121120 541 76 79 85 619
94 869 122044 108 413 555 87 619
700 16 20 29 864 966 123033 294 369
93 440 645 711 56 81 803 14 72 915
52 63 124017 93 819 947 55
125150 74 86 254 460 61 559 663
755 58 82 808 52 947 123025 70 132
68 274 360 559 760 916 127108 63 64
258 337 410 680 822 78 128091 131
59 339 68 432 47 583 644 65 741 859
63 91 969 129049 163 287 303 547 49
608 756 58 950 83 130064 161 71 216
21 416 21 62 560 778 89 92 860 909
131049 123 36 48 290 410 621 87 704
30 70 811 31 60 61 132078 311 468
86 742 59 69 980 133061 121 89 212
336 71 474 85 516 82 648 743 65 982
134029 47 124 37 349 435 551 622
702 73 836 91 926 135298 389 630 60
809 22 65 83 916 56 136027 147 56
231 53 409 36 46 507 38 69 735 830
41 48 943 47 137046 72 322 573 88
631 70 760 887 915 46 138131 39 268
69 488 600 90 703 814 43 941 57 97
139141 60 238 355 72 469 562 80 686
775 883 965 140073 221 354 60 95
488 580 706 864 69 73 141069 146 58
71 306 415 628 52 733 949 142176
253 334 403 88 625 765 806 905
143082 120 365 409 35 510 695 732
98 837 144305 42 542 60 96 145109
85 255 385 417 52 85 670 788 146105
282 303 41 54 66 413 773 805 990
147044 107 52 75 82 313 27 57 434
522 57 669 66 765 70 93 944 148043
276 422 654 721 29 72 973 149039
131 58 205 350 415 26 514 626 837
150063 120 66 238 42 366 504 628
774 813 74 961 151039 64 107 20 43
285 311 48 89 94 459 96 655 811 26
66 152220 23 367 441 54 80 571 90
804 59 73 153088 146 291 341 60 435
47 83 87 92 682 785 805 963 79
154078 187 417 28 531 53 74 714 810
926 155355 62 96 264 845 991 156217
61 316 84 418 654 970 157167 222
327 479 515 41 74 722 810 57 954 70
158108 372 490 562 68 91 739 83 827
90 929 67 159090 137 19 209 60 326
539 71 651 764 843 961 160085 216
380 408 36 689 727 72 161010 234
415 657 791 42 44 842 85 162103 98
271 377 420 557 615 796 974 96
163099 273 586 741 802 956 91
164101 83 361 87 438 614 74.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

10 53 73 405 556 744 63 73 867
983 1725 866 2233 302 572 678 969
3005 358 550 863 65 91 947 4058
109 485 747 881 5241 384 421 75 622
726 50 6038 331 539 624 7496 630
829 76 917 78 8202 69 318 520 696
766 946 9062 340 482 562 10042 214
83 397 570 848 11425 565 847 12067
112 324 772 800 79 968 13291 363 78
476 632 938 14093 106 326 525 89
621 758 824 15069 357 82 717 885
948 16259 523 926 17196 378 93 642
868 942 66 18303 410 704 826 30
19164 74 300 2 18 467 722 68 821 75
20131 364 503 21 21060 117 323 752
22061 125 234 580 641 749 71 81 837
23346 476 504 615 708 48 830 24235
71 371 523 63 696 25420 629 90 872
917 26138 353 54 493 992 27447 65
546 600 42 28204 63 423 536 777
29876 984 30124 420 741 31319 518
22 39 619 720 51 989 32033 319 45
530 655 86 88 33304 49 54 507 9 761
876 34032 402 56 606 943 35082 153
294 392 36254 350 61 957 37505 48
680 989 91 38139 245 68 79 328 496
529 627 28 776 39025 143 301 39 81
601 760 854 985 40164 90 203 60 71
598 747 859 943 41128 402 19 642 986
42061 84 625 930 43054 350 643
44006 55 180 966 45048 341 401 45
70 725 46008 752 47040 153 202 489
531 48 298 788 821 49050 141 278
309 38 447 57 95 987 93 50003 395
586 640 764 888 983 51078 340 409
40 757 938 52020 35 534 53 720 854
53126 383 91 54222 708 22 909 11 62
55020 163 364 56034 561 879 928
57239 347 60 95 425 35 97 58597 680
972 59234 365 587 60004 155 216 365
680 837 61031 269 528 62150 341 754
63077 351 439 890 986 64243 483 903
86 65242 618 28 30 805 65 66463
571 739 890 957 67971 68156 216 363
412 87 545 672 69135 461 767 82 901
17 65 70036 304 872 977 1249 92 471
609 763 828 72122 70 315 622 28 707
862 901 72 88 73638 797 74201 69
514 627 772 97 929
75113 23 354 735 879 976 76079
530 888 962 77000 35 69 348 482 781
871 945 78156 86 267 407 505 668
79161 259 982 80045 458 671 89 945
81083 168 341 453 742 87 839 938
82073 241 81 710 83104 271 410 50
90 572 77 845 84268 440 511 85 713
85896 59 69 469 74 695 704 896 921
65 74 906 86088 426 48 595 812 988
86391 607 87466 572 949 88010 21
63 134 310 792 879 89240 987 90208
64 537 49 700 965 75 91305 549 721
92270 482 602 62 93007 96 167 307
35 644 99 841 94148 926 95408 616
856 96059 69 469 74 695 704 896 921
33 56 69 97020 208 395 891 98039
153 79 216 305 919 33 99307 602 842
84 944 100307 41 696 751 821 101131
318 418 73 641 102248 56 90 349 526
37 98 103839 104325 605 871 89 953
97 105016 126 472 508 711 907
106290 461 552 841 107508 69 964
108782 109005 564 617 730 815 30
982 93 110143 368 485 793 111871
112165 259 981 113343 91 522 720
114275 554 56 682 115696 732 116034
47 55 60 755 828 117057 436 661
118074 129 248 768 816 85 119034 58
158 455 579 625 734 879 120429 652
930 121037 60 441 729 97 990 122371
928 123018 536 124264 318 713
125062 148 257 345 691 924 126124
49 71 365 511 618 65 127275 506 856
902 128359 691 878 129006 53 228
534 825 130231 357 403 48 807
131234 344 753 93 132115 287 349
66 901 133106 492 552 92 689 134205
405 202 935 135419 71 739 136151 83
320 565 84 814 909 137444 962 85
138016 113 76 79 375 729 91 946
139374 993 140085 196 589 141136
204 735 86 874 142148 52 304 29 43
87 454 73 754 143105 329 40 42
144417 957 145435 78 753 937 146314
55 734 818 147103 31 363 543 69 605
52 771 843 976 89 148109 370 84 505
33 72 98 663 90 979 149043 181 92
239 49 320 664 79 721 150024 223 49
676 739 831 47 55 151376 566 998
152206 379 446 520 614 768 851 985
153209 34 310 602 707 888 154120
239 321 479 797 954 155455 897
156107 463 666 766 939 157054 314
752 91 839 923 65 158006 259 314 60
423 660 975 159023 140 91 238 86 524
42 639 160459 161089 183 580 795
821 76 969 73 162175 394 652 80 934
163217 911 164353 810 62 73.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. — 131643
20.000 zł. — 158755
15.000 zł. — 112836
10.000 zł. — 36492 38589 101104 139679 154418
5.000 zł. — 1494 30653 67576 77359 78286 84051 89811 113264 113862 119630 164094
2.000 zł. — 4392 23148 41641 46184 60235 86926 108112 111111 106116 612 123509 127221 132128
1.000 zł. — 657 9674 16095 16643 19720 20807 22834 38573 38574 56566 68664 70767 77273 77601 79848 80225 87674 92785 93135 95719 98816 99191 999217 102052 109871 110169 116474 121502 123318 126527 129371 132573 139323 139589 141797 143783 145430 148712 157407 160265 160453

PO 250 ZŁOTYCH.

371 560 84 668 857 940 1164 260
650 818 973 2081 154 226 623 917
3232 55 483 526 75 635 769 4325 533
76 667 858 5204 20 34 76 593 96 789
98 6386 435 550 679 98 950 7102 409
501 629 45 854 980 8014 59 107 667
86 9295 432 621 987 10648 11119 356
681 857 78 12433 638 730 13064 211
846 14024 354 516 692 986 15035 640
99 16322 477 82 17076 265 418 20
867 18092 128 308 425 634 891 19037
136 93 325 645 958 69 20001 380 86
481 685 21080 604 64 873 98 22402
666 789 95 861 999 23016 120 214
356 534 672 861 76 24275 605 954 82
25724 724 846 946 26649 941 27225
486 858 67 28073 298 326 54 428 707
29075 176 428 90 824 62 30515 605
804 21 69 31038 364 418 93 696
32103 554 91 815 33043 211 765 817
34109 82 94 687 35052 172 579 740
811 36054 74 523 704 37178 372 654
758 38920 65 39092 211 73 338 58 420
853 40008 197 329 44 76 90 409 578
648 725 874 41453 569 967 42041 114
276 567 884 974 43449 583 623 819
44072 5204 45 364 87 403 37 515 22
43 778 800 947 46193 429 598 629
739 804 29 47033 784 48530 49 456
96 50309 447 655 68 51016 98 218 68
762 52072 268 864 986 53015 492 732
806 92 54208 336 570 971 55211 522
45 768 960 56645 57217 388 400 524
71 809 988 58158 90 401 692 862
59111 219 334 55 501 676 728 809
60156 260 875 941 62 61308 62 527
816 62358 726 805 63453 67 936
64009 132 256 395 877 81 65166 411
66046 336 877 951 67173 227 414 851
92 68094 377 646 69322 70788 903
72106 630 94 883 75 912 73009 53
182 257 74204 64 319 61 535 93
75001 55 528 50 74 832 77 949 76021
78 437 836 77318 696 819 906 78016
22 44 366 655 79273 493 664 81 714
80415 549 842 81448 82097 395 437
635 83023 30 43 287 332 454 63 534
685 782 84223 384 646 94 777 844 59
989 85075 200 82 380 479 86503 80
647 827 87266 340 453 675 817 926
69 88074 157 89401 522 736 90253
539 70 917 91134 412 825 48 92409
11 93110 222 40 57 688 705 20 35 879
943 58 94122 65 323 95079 269 72
498 703 53 802 998 96034 597 97135
779 835 98388 432 60 548 950 99014
71 111 268 438 620.
100404 60 858 83 101110 11 453
102330 833 91 907 103180 86 714
104148 596 885 10536 48 98 831
106016 36 277 548 56 705 823 961
92 68 98 107178 329 434 108382 529
41 649 109068 608 92 710 78 87 990
110118 843 111544 854 112617 718
948 113251 359 429 734 81 11409 16
807 115231 657 972 116124 521 41
117372 804 25 941 118069 272 548
642 85 119503 752 120093 316 79 419
53 746 932 121117 262 398 614 670
936 22377 512 58 123101 379 529 610
824 124342 63 910 125057 107 12 267
377 126458 83 760 917 29 40 127140
412 36 538 71 674 82 715 860 128002
34 336 422 684 777 834 129075 143
476 682 774 902 78 98 130069 89
533 71 672 88 739 131427 90 530 807
132369 496 595 697 833 133135 40
238 97 362 435 54 905 30 134495
873 78 135072 198 382 720 136139
241 789 850 137277 90 521 997 138360
796 919 139037 794 871 140130 71
204 329 447 904 86 141099 184 360
81 474 802 142130 708 143133 701
888 966 82 144126 521 48 967 145018
56 169 314 146391 454 622 861
147141 439 148264 940 67 149000 165
90 310 472 87 516 680 869 150116
334 625 885 151033 87 286 526 696
787 152105 298 958 153433 844 154079
402 652 63 914 155093 612 775 996
156367 624 82 750 815 157322 29 881
158152 98 305 537 950 159027 101
225 556 856 160014 244 648 868
161033 658 73 785 87 162079 153 316
87 425 552 873 904 163118 83 446
651 702 164122 403 711 165160

Metody denuncjatorskie

Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie, na sesji wyjazdowej w Bielsku toczyła się rozprawa karna, która rzuciła jasny snop światła na zgniliznę moralną i niesłychanie niskie metody, jakimi posługują się przywódcy endeko -oenerowi, pracujący na odcinku robotniczym.

Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Edward Rogol, ślusarz z jednej z największych fabryk bielskich „Lenko", oskarżony o lżenie Narodu Polskiego i o uwłaczenie czci i powadze Prezydenta R. P., których to występków miał się rzekomo dopuścić wobec licznych współpracowników, zatrudniającej go firmy. Oskarżenie nastąpiło wskutek doniesienia, złożonego przez grupę robotników z przywódcą Stronnictwa Narodowego i delegatów endeckich na terenie fabryki, z którego wynikało, że oskarżony jest równocześnie renegatem, hitlerowcem i komunistą, oraz wrogiem Państwa i Narodu Polskiego.

W świetle przewodu sądowego okazało się, **że całe oskarżenie było bezpodstawne, a powstało jako zemsta ze strony przywódcy endeckiego, propagującego na terenie fabryki hasła oenerowskie, wyrażające się stale w twierdzeniu, że Polską rządzi „żydo-komuna" której to agitacji oskarżony przeciwstawiał się, uważając ją za antypaństwową.**

W czasie rozprawy wyszły na jaw różne „sprawki" endeckiego prowodyra, który dla swych celów partyjnych posługiwał się niskimi metodami w stosunku do robotników. Terror i presja, celem zmuszenia ich do wstąpienia do organizacji endeckiej, były na porządku dziennym. Ten sam Mentel, który oskarżał innych o antypaństwowość, był dezerterem w roku 1919, za co został skazany na sześć miesięcy więzienia i karę tę odcierpiał. To jednak nie przeszkadzało mu z początkiem roku 1938 do czynienia starań o uzyskanie odznaczenia za udział w wojnie polsko - bolszewickiej. Mentel który stale w agitacji posługiwał się konikiem antyżydowskim, równocześnie ofiarował firmom żydowskim swe usługi w celu przysporzenia im klienteli ze sfer robotniczych.

Z drugiej strony okazało się, że oskarżony na którego Mentel złożył doniesienie o antypaństwowość, jest porządnym obywatelem, spełniającym swe obowiązki, a nadto mógł się wykazać chlubnymi zaświadczeniami o swym patriotyzmie z czasów gdy przebywał na emigracji we Francji.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos obrońca dr. Jan Wcisło, adwokat z Bielska, który wykazał bezpodstawność oskarżenia i w dobitnych słowach potępił metody endeko - oenerowskich donosicieli.

Sąd wydał wyrok **uniewinniający.**

Wiadomości z całej Polski

SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń Arkadiusz Kowalski z Łodzi, lat 36, urzędnik. Wezwany ok. godz. 7-ej z rana lekarz pogotowia stwierdził zgon Kowalskiego. Policja wdrożyła śledztwo.

TORTURAMI WYMUSZALI PRZYZNANIE...

Niesamowity wypadek wymuszenia przyznania się do popełnienia kradzieży wydarzył się w Zasowie pow. Dębica. Oto Franciszek Pietrucha wraz z Adamem Kilianem związali łańcuchem Jana Niemczura, który był zatrudniony u ojca Pietruchy, jako służący, celem wymuszenia od niego przyznania się do kradzieży dwóch zegarków, a gdy to nie odniosło skutku bito go tak, że dopiero na krzyk nieszczęśliwego nadbiegli sąsiedzi, którzy wyzwolili go z rąk oprawców.

Za czyn powyższy zasiedli na ławie oskarżonych Pietrucha i Kilian, gdzie w wyniku rozprawy skazani zostali po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

FAŁSZERSTWO

Policja zatrzymała Jana Filinowicza, urzędnika urzędu pocztowego w Legionowie pod Warszawą, za sfałszowanie podpisu na przekazie pocztowym.

Filinowicz przejął przekaz na 50 zł., adresowany na Jana Kowalczyka (Legionowo) i podpisał nazwisko Kowalczyka. Filinowicz podobną sprawę miał już przed dwoma miesiącami, wobec tego został zatrzymany.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY HALI SPORTOWEJ W WARSZAWIE

Polski Związek Bokserski zaproponował szeregowi państwowych związków sportowych odbycie wspólnej konferencji na temat budowy hali sportowej w Warszawie.

Sprawą wybudowania hali stała się w Warszawie paląca z chwilą, kiedy przyznano Polsce mandat organizatora bokserskich mistrzostw Europy w r. 1941 w stolicy Polski. Nadmienić warto, że wybudowana w Warszawie hala sportowa służyłaby nie tylko sportowi bokserskiemu, lecz również innym gałęziom sportu.

W sprawie powyższej przedstawiciele PZB zabiegają o porozumienie się z min. Ulrychem i prezesem P. K. Ol., płk. Glabiszem.

PIŁKA NOŻNA

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM WARSZAWA — KOWNO

Jak wiadomo, w niedzielę nadchodzącą rozegrany zostanie w stolicy naszej mecz piłkarski Warszawa — Kowno.

Drużyna litewska przybędzie do Warszawy w sobotę o godz. 6.40 rano na dworzec Główny. Kierownikiem drużyny będzie prezes Piłkarskiego Okręgu Kowieńskiego, p. Szerekas. Piłkarzom towarzyszyć będzie nadto p. Hahn, trener reprezentacyjnych piłkarzy litewskich.

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM ANGLIA — WŁOCHY

W sobotę, 13 b. m. rozegrany zostanie na stadionie San Siro w Mediolanie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją zawodową Anglii a 11-stką Włoch. Zainteresowanie meczem tym przekroczyło wszystkie notowane we Włoszech rekordy. Do chwili obecnej sprzedano biletów za przeszło 1.300.000 lirów. Koła piłkarskie Włoch uważają nadchodzące spotkanie za mecz o moralne mistrzostwo świata w piłce nożnej. Jak wiadomo, Włosi wygrali ostatni turniej o mistrzostwo piłkarskie świata, w którym to turnieju Anglia nie brała udziału.

LEKKOATLETYKA

ZAMIAST POLSKA — LITWA ODBĘDZIE SIĘ MECZ WARSZAWA — KOWNO.

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od Związku litewskiego pismo z zawiadomieniem, że termin 10—11 czerwca na mecz w Warszawie został zaakceptowany, jedynie proponują rozegranie zamiast zawodów międzypaństwowych, meczu międzymiastowego Warszawa — Kowno. Zarząd Pol. Zw. Lekkoatletycznego postanowił na swym ostatnim posiedzeniu przyjąć propozycję litewską i organizację spotkania odstąpić okręgowi warszawskiemu.

KOLARSTWO

WYŚCIG ASÓW W PARKU PADEREWSKIEGO.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie impreza kolarska p. n. „Wyścig asów", organizowany przez warszawski OZ kolarski. Wyścig rozegrany zostanie na t. zw. małym obwodzie długości 1400 m. w Parku Paderewskiego. Dystans wyścigu wynosić będzie 100 klm., przy czym co 20 km. rozegrany będzie finisz. Klasyfikacja zawodników zestawiona zostanie na zasadzie zdobytych punktów.

TENIS

PRZED MECZEM TENISOWYM POLSKA—NIEMCY.

Mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar Davisa w drugiej rundzie odbędzie się w Warszawie w dniach 19 do 21 maja rb.

Polski Zw. Lawn-Tenisowy otrzymał od Związku niemieckiego zgłoszenie składu drużyny niemieckiej, mianowicie: Menzek, Henkel, Metaxa, Redl. Jako kierownik, przybędziet p. Behrens. Przypuszczalnie Menzel i Henkel zagrają w singlu, a para Hnkel — Metaxa w doublu. Skład drużyny polskiej został również ustalony i wygląda następująco: Baworowski, Tłoczyński, Hebda, Spychała.

Reportaże z Polski

dla francuskich radiosłuchaczy

Zainteresowanie Polską, jak[illegible] obserwujemy dzisiaj na całym świecie w związku z ogólną sytuacją międzynarodową, znajduje swoje odbicie również w świecie radiowym. Wyrazem tego jest ostatnio przybycie do Polski specjalnego wysłannika radiofonii francuskiej, p. Roberta Leenhardta, który przebywać będzie w Polsce przez dwa tygodnie i w tym czasie nagra na płyty osiem reportaży ze wszystkich dziedzin życia polskiego. Reportaże te będą następnie odtworzone przed mikrofonami francuskich rozgłośni.

Tematy będą następujące: pierwsze wrażenia z Polski, natychmiast po przybyciu samolotem do Warszawy, oraz rzut oka na stolicę Polski i historię jej rozwoju; Kraków wraz z opisem jego zabytków i pamiątek przeszłości; życie religijne katolickiej Polski z uwzględnieniem w tym reportażu Częstochowy i Wilna; życie intelektualne Polski — parę rozmów z wybitnymi przedstawicielami polskiego świata artystycznego; rolnictwo w Polsce — polska wieś i typowy dwór polski; sprawy gospodarcze — Śląsk, Gdynia, C. O. P.; młodzież, wychowanie, nauka sport; no i oczywiście armia.

Reportaże te przyczynią się niewątpliwie do jeszcze większego zainteresowania Polską we Francji oraz do zwiększenia znajomości naszego kraju na Zachodzie.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 12 maja.

WARSZAWA I. 6.30 Hejnał z Wieży Katedry Wileńskiej. 6.35 Muz. organowa (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 „Z ziemi wileńskiej" — aud. muz. 8.00 Aud. dla szkół 9.55 W 4-tą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Transm. nab. żałobnego z Katedry św. Jana w Warszawie. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Utwory Chopina w wyk. Witolda Małcużyńskiego. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Ork. Poznańska. 16.00 Dziennik i Wiad. gospodarcze. 16.20 Koncert solistów (z Katowic). 17.05 „O Józefie Piłsudskim — swoi i obcy". 17.25 Miniatury kwartetowe. 18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów". 18.20 Koncert z Łodzi. 19.00 Przem. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. 19.15 Koncert (z Poznania). 19.50 Reportaż dźwiękowy (z Warszawy, Krakowa i Wilna). 20.10 Dziennik wieczorny. 20.20 „Ostatnie werble" —Jana Makłakiewicza. 20.40 „W godzinę śmierci". 21.00 Requiem Józefa Kozłowskiego. 22.00 Audycja poetycka. 22.25 Muz. polska (płyty). 22.55 Przegląd prasy i dziennik 23.05 Wiad. z Polski z jęz. franc.

WARSZAWA II. 14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 „Orkiestra i soliści" (płyty). 16.05 Recital organowy Jana Kucharskiego. 16.45 Parę informacyj. 16.50 Kącik solistów: Tadeusz Lifan — wiolonczela. 17.10 Życie kulturalne stolicy. 17.20 Program 17.25 Muz. z płyt. 19.00 Przem. gen. broni Kaz. Sosnkowskiego 20.20 „Ostatnie werble" — Jana Maklakiewicza. 20.40 „W godzinę śmierci". 21.00 Ludwik v. Beethoven (płyty). 22.00 Verdi: Msza żałobna (płyty).

SOBOTA, 13 maja

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół: „Śpiewamy piosenki". 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Aud. dla poborowych. 12. Hejnał 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O niedźwiedzim tańcu". 15.30 Muz. obiadowa z Łodzi. 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Stanisława Chojeckiego (z Torunia). 17.00 Nab. majowe w Potulicach pod Nakłem. 18.00 Piosenki w wyk. Lucyny Szczepańskiej (płyty). 18.30 ud. dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 19.40 Tańce i pieśni polskie. Transm. do Szwajcarii. 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.20 Szwajcarska muzyka ludowa. Transm. ze Szwajcarii. 20.40 Audycje inform. 21.00 „Wieczór majowy" — koncert rozrywkowy. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim.

WARSZAWA II. 14.00 Muzyka hiszpańska (płyty). 15.00 Wiad. sportowe i parę inform. 15.10 Koncert solistów. Mieczysław Grąbczewski — baryton, Henryk Kowalski— skrzypce. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.00 Muz. lekka i taneczna (płyty). 18.05 Suity (płyty). 21.05 Śpiewacy mediolańskiej „La Scali" (płyty). 22,20 Forma koncertu instrumentalnego (płyty). 23,20 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej.

Warszawski T. U. R.

przy pracy

Warszawski Oddział T. U. R. obchodzi w bieżącym roku 10-lecie swego istnienia. Przechodził różne koleje; zmieniał swe zarządy i siedzibę, ale wciąż zachowywał zasadniczą dążność do kształcenia klasy robotniczej Warszawy przez odczyty, wykłady, kursy, szkoły i różne imprezy kulturalno oświatowe.

W roku sprawozdawczym, od 1 kwietnia 1938 do 31 marca 1939 r., odbyły się 23 zebrania członkowskie, w tym jedno walne — 29 sierpnia 1938 r. Przybyło 154 członków, rekrutujących się z rozmaitych zawodów o przeróżnych kwalifikacjach.

Dochód pochodził ze składek członkowskich ,imprez, subwencji Zarządu Głównego TUR., drobnych ofiar i zbiórki 1-o majowej, która brutto wynosiła w 1938 roku 3.670.96 zł.

Oddział Warszawski przeprowadził w roku sprawozdawczym: 2 Szkoły Socjalistyczne na średnim poziomie i Studium Społeczne pod kierownictwem tow. Kazimierza Czapińskiego na poziomie wyższym.

Z biblioteki, powiększonej o 340 tomów, korzystało 136 osób, nie licząc tych, które korzystały z bibliotek ruchomych na Targówku, Pelcowiźnie i Mokotowie.

Urządzono 10 wycieczek: do Cytadeli, W. S. M., na wystawę malarzy proletariackich, na wystawę twórczości Andrzeja Struga, do Muzeum Narodowego, na mury Starej Warszawy, do Zamku, Sejmu, na Wystawę Kongresu Dziecka i do Helenowa.

Zorganizowano kilka odczytów publicznych: „Burza nad Europą" — „Kryzys kultury". „Prastara Ziemia Śląska łączy się z Polską". „150-lecie Wielkiej Rewolucji Francuskiej", „Trochę śmiechu — troche [illegible] Europy".

Urządzono wespół z bratnimi organizacjami Akademie: ku czci L. Krzywickiego, na 20-lecie Niepodległości, Ku czci A. Struga i B. A. Jędrzejowskiego.

58 prelegentów obsłużyło odczytami 35 organizacji związkowych i dzielnicowych. Wszystkich odczytów i wykładów na terenie Warszawy odbyło się 280 z udziałem ok. 25 tysięcy ludzi.

Poza tym pracowały sekcje: Spółdzielcza, Scena Robotnicza i Czerwone Harcerstwo. Trudno wyliczyć wszystkie imprezy, kursy, wykłady, zbiórki, wycieczki, urządzane przez tę lub inną sekcję niejednokrotnie w warunkach twardych i przy finansowych trudnościach.

Wiele prac zapoczątkowano mimo braku lokali świetlicowych i bibliotek. Zespoły artystyczne i koła samokształceniowe muszą zająć odpowiednie miejsce w całokształcie prac T. U. R.

Oto w krótkim streszczeniu dorobek pracy warszawskiego oddziału T. U. R.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA MOKOTÓW — ul. Racławicka 4, urządza w niedzielę dnia 14 maja r. b. o godz. 11.30

Poranek artystyczny

udział biorą:

MARIAN WYRZYKOWSKI

CHÓR Związku Drukarzy „GRAFIA" i ZESPÓŁ MANDOLINISTÓW Zw. Drukarzy.

DZIELNICA PELCOWIZNA — Jabłonkowska 6, w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie z referatem tow. Jerzego Gero, n. t. **„Walka z faszyzmem".**

DZIELNICA STARÓWKA — w dniu 14.5. b. r. t. j. w niedzielę o godzinie 10 rano w lokalu pracowników umysłowych, Stare Miasto 12, odbędzie się zebranie Dzielnicy „Starówka" w celu wybrania delegatów na Konferencję Okręgową. Obecność członków obowiązkowa.

Dzielnica PPS. „Prac. Miejskich", Warecka 7, dnia 12 maja r. b. o g. 19 punktualnie odbędzie się zebranie dla członków i wprowadzonych gości. Ref. na temat „Klasa prac. jako siła realna obrony narodowej" wygłosi tow. mecenas J. I. Hercberg.

Dzielnica PPS. „Śródmieście" urządza w piątek 12 maja o godz. 8-ej zebranie dla członków i sympatyków z referatem tow. J. Kleina na temat „Dziś i jutro socjalizmu".

Po referacie odbędzie się zebranie Komitetu.

ZEBRANIA PIĄTKOWE

W piątek dn. 12 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości, z referatami na aktualne tematy.

WOLA — Wolska 44, ref. tow. tow. Kazimierz Czapiński n. t. **„Pomowie Hitlera i odpowiedzi Polskiej".**

JEROZOLIMA — Wronia 65: ref. tow. Stanisław Benkiel.

OCHOTA — ul. Grójecka 94, ref. M. Sokołowski.

CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, ref. tow. Bolesław Dratwa.

GRZYBÓW — Królewska 16, ref. tow. Rafał Praga.

GROCHÓW — ul. Dobrowoja nr. 4 m. 1.

CZYSTE — ul. Miedziana 1, lokal ZZK., ref. tow. Jerzy Cesarski.

MOKOTÓW — Racławicka 4, ref. tow. J. Litauer.

ANNOPOL - N. BRÓDNO — Białołęcka nr. 51. ref. tow. Jerzy Gero.

RAKOWIEC — Pruszkowska 6, odbędzie się zebranie z referatem.

KOŁO — ul. Bolecka 44 m. 4, ref. tow. Ludwik Cohn.

MARYMONT - ŻOLIBORZ — Krasińskiego 1, odbędzie się zebranie z referatem.

POWĄZKI — Kacza 7, ref. tow. Stanisław Gajewski.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

W sobotę dn. 13 maja o godz. 6-ej p. p. w lokalu Dzielnicy P. P. S. „Marymont - Żoliborz" ul. Krasińskiego 10 odbędzie się Walne Zebranie Pracowników Spółdzielczych członków P. P. S.

Na porządku dziennym sprawy ważne, członkowie PPS. zatrudnieni w spółdzielczości winni przybyć koniecznie.

Dziś teatry i kina nieczynne

Dziś z powodu rocznicy zgonu MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO teatry i kina nieczynne

„Tymczasowa"... remiza tramwajowa

Warszawa w r. b. powiększa swój tabor tramwajowy o dalsze 100 wagonów. Liczba wozów zdatnych do ruchu przekroczy w ten sposób 900 sztuk.

W związku z koniecznością rozmieszczenia nowych wagonów wyłoniła się kwestia odpowiedniego powiększenia remiz. Pojemność obecnych zajezdni jest na wyczerpaniu. Budowa nowej remizy wymagałaby ok. 3 miln. zł.

Ponieważ miasto nie dysponuje w chwili obecnej tak znacznymi środkami, przewidziane jest tańsze rozwiązanie tej sprawy. Nowe wagony rozmieszczone będą w zajezdni na Rakowcu (ul. Opaczewska) w prowizorycznym pawilonie którego budowa obliczona jest na 314 tys. zł.

Robotnik pod pociągiem

W pobliżu mostu Poniatowskiego, przed wjazdem do tunelu, — wpadł pod pociąg robotnik kolejowy 30-letni Tadeusz Figura (adres narazie nie ustalony) i uległ złamaniu obu nóg i rąk oraz silnym potłuczeniom głowy. Figurę przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zmarł.

Znowu „kant — maszynka"

Jak Pieprz fabrykował dolary

W restauracji Wolfa Pieprza przy ul. Franciszkańskiej 25, syn jego, Izrael poznał gościa, Samuela Patroutascha (Twarda 58). — Gdy syn Pieprza zaczął narzekać na brak gotówki, Patroutasch zwierzył się, iż ma przyjaciela, z którym można zrobić „złoty interes". Trzeba mieć tylko dolary. Młody Pieprz, wielce zaciekawiony, prosił gościa o bliższe szczegóły, lecz ten polecił trzymanie całej sprawy w tajemnicy, przyrzekając w najbliższych dniach przyjść z przyjacielem i pokazać P., jak się robi „złoty interes".

Onegdaj wreszcie Patroutasch, w towarzystwie przyjaciela, przyszedł do mieszkania małż. Pieprz, gdzie był tylko syn, Izrael. Nieznajomy, którego Patrousch tytułował inżynierem, wyjął z walizki małą prasę drewnianą, kilkanaście słoików z proszkami i buteleczek z różnymi płynami, oraz papier pergaminowy, formatu banknotów dolarowych.

„Inżynier" włożył dolary pod prasę, pomiędzy dwa arkusze papieru, które uprzednio posmarował płynami, po czym przysypał białym i srebrnym proszkiem. Po pewnym czasie wyjął z pod prasy dwa nowe banknoty, rzekomo odbite z trzeciego. Eksperyment ten bardzo podobał się Pieprzowi, który — naglony pośpiechem przez Patroutascha i „inżyniera", w obawie, aby ktoś z domowników nie przyszedł, wyjął ze skrytki w komodzie kilkoletnie oszczędności w sumie 1.630 zł. W tym czasie „inżynier" wyszedł udając się, rzekomo, do apteki, po płyn, gdyż jedna z buteleczek rozbiła się i „cudowny" płyn rozlał się.

Patroutasch oświadczył Pieprzowi, że najlepiej i najszybciej można odbijać dolary. Gdy Pieprz oświadczył, że nie ma ich, wtedy Patroutasch zgodził się wymienić je w najbliższym kantorze bankierskim. Naiwny Pieprz dał mu 1.630 zł., P. wyszedł i — oczywiście więcej nie wrócił. Również nie zjawił się inżynier.

Oszukany w sromotny sposób, na t. zw. „kant-maszynkę", Pieprz nie zawiadamiał policji, obawiając się — według nowych przepisów kodeksu karnego — być pociągniętym do odpowiedzialności na równi z oszustami, gdyż świadomie chciał z nimi fabrykować pieniądze. Ale wieść o tak zuchwałym oszustwie szybko rozniosła się w całej dzielnicy i wkrótce dotarła do policji 4-go komis.

Wezwany Pieprz po przyrzeczeniu mu, iż nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności — przyznał się, iż padł ofiarą wyrafinowanych oszustów, na dowód czego przyniósł prasę ze sprężyną ze starej otomany, słoik, buteleczki i papier pergaminowy.

Policja przystąpiła niezwłocznie do śledztwa. W kilka godzin po zameldowaniu, został aresztowany Patroutasch, a następnie wspólnik jego, „inżynier" Józef Resler (nigdzie nie meldowany). Podczas konfrontacji, Pieprz poznał oszustów, którzy nie chcą wyjawić miejsca ukrycia 1.630 zł. Osadzono ich w więzieniu.

Walka o skarby „króla" cyganów

Do wójta cyganów Ludwika Kwieka przy ul. Czerwińskiej na Słodowcu przybyło kilkunastu cyganów z poznańskiego. Wójt zameldował przybyłych cyganów. Urządzono przyjęcie, na które został zaproszony Ludwik Kwiek.

W czasie nieobecności Kwieka w mieszkaniu przybyli cyganie zrabowali szkatułę, w której znajdowały się dukaty, srebrne naczynia oraz około 500 zł., będące własnością króla cyganów Janusza Kwieka. W momencie rabunku wszedł do mieszkania wójt. Cyganie rzucili się na niego, powalili na ziemię, związali i odjechali wozami.

Powiadomiona policja wysłała pościg, który doprowadził do ujęcia cyganów na szosie pod Jelonkami. Aresztowano 8 mężczyzn z obozu cygańskiego. Skarbu królewskiego na razie nie odnaleziono. Ujętych przesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

ZMIANA ADRESU ZW. ROB. PRZEM. SPOŻYWCZEGO.

Lokal Związku Rob. Przemysłu Spożywczego w Polsce, Zarząd Główny zostaje przeniesiony z ul. Długiej 21 na ul. Sienną 19, m. 8 w Warszawie.

T. U. R.

Oddział Warszawski T. U. R. organizuje w bieżącym tygodniu następujące odczyty:

PIĄTEK, 12 maja

Związek Filmowców (Chmielna 12) godz. 20-ta n. t. „Dwa wielkie przemówienia". Ref. ob. Wincenty Rzymowski.

Dzielnica Targówek (Święciańska 5) godz. 19-ta n. t. „Historia polskiej reakcji". Ref. tow. Józef Żbikowski.

SOBOTA, 13 maja

Lokal T. U. R. (Al. 3-go Maja 2) godz. 19-ta n. t. „Hiszpania i Czechosłowacja". Ref. tow. Michał Karśnicki.

„Samowarek" rozbił auto

Z bramy Nr. 2 przy ul. Zamoyskiego wyjeżdżał samochód ciężarowy, prowadzony przez Józefa Porzuszka (Rembertówę, Piotra Skargi 7). Kierowca nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i wjechał na tor. Maszynista kolejki, Karol Korczak (Puławska 10) wpadł na samochód, rozbijając go doszczętnie. Rozbity samochód parowóz wlókł na przestrzeni 20 metrów. Ofiar w ludziach nie było.

Rabunek nie udał się

okradziona złapała złodzieja

Na ul. Marszałkowskiej, u wylotu ulicy Widok 3-ch wyrostków napadło na Jadwigę Janczak (Złota 34) właścicielkę budki z papierosami, w chwili gdy Janczakowa zamykała budkę.

Jeden z wyrostków, wyrwał kobiecie z ręki pudełko z 25 złotymi. Złodzieje ratował się ucieczką.

Janczakowa poczęła gonić uciekających. Po pewnym czasie ujęła jednego ze złodziei. Złapany, 14-to letni chłopak, wydał sprawcę kradzieży, który namówił jego i kolegę do współudziału w rabunku.

Jest nim Tadeusz Cholewiński (Freta 6) lat 24. Cholewińskiego, przy którym znaleziono część skradzionych pieniędzy, aresztowała policja.

JUTRO ALEKSANDER BAŁABAN W OPERZE

Już jutro Teatr Wielki wystawia operę Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin" z gościnnym występem Aleksandra Bałabana.

Znakomity ten Baryton, łączący kulturę muzyczną z wielkim artyzmem aktorskim, stworzył rasową postać Onegina, jakiej niema równej w Europie.

Obok świetnego wykonawcy tytułowej roli, którą wykona on w języku rosyjskim, wystąpią: Z. Fedyczkowska, Mazurkiewiczowa, Sowilska Teremkoczy, Salecki, Poreda, Bułat, Szczepański. Orkiestrę prowadzi kap. B. Tyllia.

Niewątpliwie cała muzykalna Warszawa przyjdzie jutro do Opery, aby **ostatni raz w sezonie usłyszeć „Eugeniusza Onegina".**

Z teatrów warszawskich

„TEATR BUFFO" — „Ale się zabawił". J. N. Nestroy, wodewil mieszczański, ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach. W opracowaniu **J. Tuwima.** Reżyserja Warnecki, dekoracja Ruszkowskiej. Muzyka: **Andy Kitschman.**

Pełne wdzięku przeróbki Tuwima ze starych komedyj albo wodewilów mają już swoją ustaloną sławę. Czasem miałoby się wrażenie, że może szkoda tego znakomitego talentu i dowcipu — któreby z naddatkiem wystarczyły, aby stworzyć własną, oryginalną komedję do przerabiania spróchniałych ramot, nie mogących interesować nikogo. Ale Tuwim ma swoją własną metodę traktowania tych niemodnych tekstów, ze starych gratów przerabia je na antyki. Daje im nową barwę, nowy polor, daje im styl epoki, widziany oczami karykaturzysty, i w ten sposób przepaja nowym komizmem stare sztuczydełko. Stwarza specjalny smaczek artystycznego znawstwa, różnych minionych wdzięczków, i bawi się marionetkami wziętymi ongi „z życia". Obecnie wystawiona w Teatrze „Buffo" sztuczka Nestroya jest jedną z najudatniejszych przeróbek Tuwima. Poeta zupełnie odrealizował osoby grające, każe im kpić samym ze siebie, wkłada w ich usta pełne zabawnej buffonady teorje sceniczne, każe im nie liczyć się już z żadnym prawdopodobieństwem, i wkracza w ten sposób w krainę czystego nonsensu, o którym się Nestroyowi nie śniło.

Opowiadać komiczne perypetie gęsto okraszone piosenką i tańcem tych figurek z nieprawdziwego zdarzenia? Po co? Tu chodzi o śmiech i zabawę, a ten kto chce ich zaznać, niech idzie do Teatru Buffo. Ręczę za to, że zabawi się wybornie. Tembardziej, że cała ta zwarjowana historja grana jest pysznie przez doskonałych aktorów. Węgrzyn, który w grotesce jest nieporównany, szaleje razem z miłą p. Górską przebraną za chłopca, pełną wdzięku i komizmu. Prześliczna i niezwykle zdolna, młodziutka panna Tiche reprezentuje urok młodości i kobiecości. P. Gruszecka, p. Skonieczny i Wyspiański doskonale trafili w ton tego niefrasobliwego przedstawienia, wyreżyserowanego z humorem przez p. Warneckiego, który bez zarzutu wcielił się w postać lokaja, króla absurdu. Wszystkim zresztą grającym należy się szczera pochwała.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO.

Ten teatrzyk na górce w Ziemiańskiej ma już swoją wyrobioną publiczność, która przychodzi zobaczyć swoich ulubionych aktorów rewjowych i posłuchać dowcipnych skeczów i piosenek. Mały kabarecik nie dąży wcale do „przepychu wystawy", stara się nadewszystko dostarczyć humoru, odrobiny politycznej satyry i przyjemnej muzyczki. Obecny program szczyci się znów nieporównanym Dymszą, który jednak nie został dostatecznie wyzyskany. Wyborna Stefcia Górska; śliczna i wdzięczna Grossówna; dobra w rolach „warsiaskich tłumoków" p. Kamińska; p. Olsza, niezmiennie lubiany przez publiczność, przystojny p. Bogucki, oraz owacyjnie przyjmowany Chór Dana popisywali się swymi talentami oraz wesołością. P. Orłow dobry w krótkich charakterystycznych scenkach nie ma danych na conferencier'a. Rzadko kto może sobie bezkarnie pozwolić na kaleczenie języka, a manja przygważdżania dowcipów kilkakrotnym powtarzaniem pointe'y jest ogromnie nużąca.

TEATR LETNI. Pensjonat we dworze. Komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Niestety, nie istnieje u nas wesoła komedja rozrywkowa na możliwym poziomie ot choćby taka błaha komedyjka, bez pretensyj do literatury, ale nie obrażająca dobrego smaku. Nie jest to widocznie rzecz tak łatwa dorównać bodaj farsie francuskiej czy węgierskiej. Pan Kiedrzyński jest stałym dostawcą teatralnym i nawet trafiały mu się czasem dość udatne komedje, najczęściej jednak nie wysila się wcale, pisze byle co i kleci swoje farsidełka z różnych śmieci. Nie można mu przy tem odmówić pewnej trafności w obserwowaniu różnych „typków" ludzkich, ale dzięki tej właściwości staje się on niejako fotograficznym odtwórcą okropnego świata matołów, karierowiczów, głupich bab, lizusowskich urzędników, różnych spryciarzy i nabieraczek, których autor traktuje z niekłamaną sympatją. Nieciekawe lub irytujące te figury toczą ze sobą płaskie, kretyńskie rozmówki, których ordynarność i trywialność może doprowadzić do płaczu. „Pensjonat we dworze" jest właśnie taką rozpaczliwą farsą, a głupi ryk śmiechu, jakim niektórzy widzowie reagują na jej wątpliwy dowcip jest smutnym świadectwem ich poziomu i przykrej roli ogłupiania publiczności, jaką w tym wypadku spełnia teatr. Aktorzy nic nie są winni, że muszą grać w takich sztuczydłach, ale szkoda było wysiłków tak dobranej obsady: p.p. Zaklickiej, Gellówny, Macherskiej, Leszczyńskiej, Rottertowej, oraz panów Orwida, Żabczyńskiego, Hnydzińskiego i in., aby wywołać w nas w rezultacie jedynie uczucie obrzydzenia.

IRENA KRZYWICKA.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.